



STOWARYSZENIE NAUKOWO-TECHNICZNE INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW PRZEMYSŁU NAFTOWEGO I GAZOWNICZEGO

FUNDACJA MUZEUM PRZEMYSŁU NAFTOWEGO I GAZOWNICZEGO IM. IGNACEGO ŁUKASIEWICZA

ZESZYTY NAUKOWO-HISTORYCZNE

ISSN-1425-5537

ROK XXV

NR 2 (89) MAJ 2015







Spis treści

Od Redakcji	4
<i>Tadeusz Wais</i>	
Kopalnia ropy naftowej Równe – Rogi	5
<i>Józef Zuzak</i>	
Dzieje transportu i magazynowania ropy naftowej w Polsce, część II	14
<i>Janusz Pudło, Tadeusz Wais</i>	
Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych „Polmin” – pierwszy polski koncern naftowy w latach 1909-1939	25
<i>Władysław Sitek</i>	
Ze sztambucha jasielskich wiertników... ..	37
<i>Józef Zuzak</i>	
mgr inż. Władysław Dubis – barwna postać polskiego nafciarstwa.	42
<i>Władysław Sitek</i>	
Wspomnienie o Czesławie Fiku.	45
<i>Jerzy Nalepa</i>	
Wspomnienie o mgr Janie Klukowskim	45
<i>dr Ludwik Kossowicz</i>	
Wspomnienie o dr. inż. Ryszardzie Dettloffie.	47
<i>Barbara Olejarz</i>	
Z życia muzeum.	48

ZESZYTY NAUKOWO-HISTORYCZNE MUZEUM PRZEMYSŁU NAFTOWEGO I GAZOWNICZEGO W BÓBRCE

REDAKTOR NACZELNY:	prof. dr hab. inż. Jan Lubaś	RADA PROGRAMOWA:	
SEKRETARZ REDAKCJI:	mgr Barbara Olejarz	PRZEWODNICZĄCY:	prof. dr hab. inż. Stanisław Nagy
REDAKTOR TECHNICZNY:	mgr inż. Bohdan Gocz	Z-CA PRZEWODNICZĄCEGO:	prof. dr hab. inż. Maria Ciechanowska
CZŁONKOWIE REDAKCJI:	mgr Joanna Kubit inż. Jan Sęp	CZŁONKOWIE:	mgr inż. Urszula Furtak mgr inż. Andrzej Koźlecki mgr inż. Jacek Marczyk mgr Maciej Nowakowski prof. dr hab. inż. Stanisław Rychlicki mgr Łukasz Ryś inż. Jan Sęp prof. dr hab. inż. Jerzy Stopa dr inż. Stanisław Szafran dr inż. Zygmunt Śliwiński mgr Magdalena Wajda
STALI WSPÓŁPRACOWNICY:	inż. Józef Dorynek Tadeusz Wais mgr inż. Józef Zuzak inż. Władysław Sitek		
ADRES REDAKCJI:	BÓBRKA 38-458 CHORKÓWKA PODKARPACIE tel. (0-13) 43 334 78, fax (0-13) 43 334 89 e-mail: wieknafty@bobrka.pl		
SKŁAD I DRUK:	Wydawnictwo Ruthenus – Rafał Barski ul. Łukasiewicza 49, 38-400 Krosno, tel. 13 43 651 00 www.ruthenus.pl, e-mail: ruthenus@ruthenus.pl		
OPRACOWANIE GRAFICZNE:	Agata Zahuta		

Redakcja nie zwraca nadesłanych materiałów i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i drobnych zmian w tekstach przyjętych do publikacji

Zdjęcia: na I stronie okładki: Wiertnice obrotowe (fot. arch. Fundacja Bóbrka)
na II stronie okładki: Wiertnica „Bitków” (fot. arch. Fundacja Bóbrka)
na IV stronie okładki: Wieże wiertnic obrotowych (fot. arch. Fundacja Bóbrka)

Szanowni Czytelnicy Wieku Nafty

W przededniu kolejnego, tym razem jubileuszowego X Polskiego Kongresu Naftowców i Gazowników kierujemy do Państwa drugi w bieżącym roku numer „Wiek Nafty”. Majowe wydanie rozpoczynamy publikacją z cyklu zapomnianych kopalń Przedgórze Karpackiego. Tym razem przyjrzymy się baczniej historii kopalni Równe – Rogi – niegdyś bardzo sławnej i niezwykle dobrze prosperującej. To na niej z jednego odwiertu Emilia 4 wydobyto rekordową w zachodnim zagłębiu karpackim ilość ropy znacznie przekraczającą 1 mln ton. Kopalnia nadal działa, ale z dawnej świetności pozostały jedynie bogate zbiory fotograficzne.

W dalszej części periodyku przedstawiamy drugą część historii transportu i magazynowania ropy naftowej. Dzisiaj trudno uwierzyć, iż były czasy w dziejach Polski, kiedy kraj borykał się z nadmiarem wydobytej ropy.

Kolejny artykuł przedstawia dzieje powstania i funkcjonowania pierwszego polskiego koncernu naftowego, jakim była Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych „Polmin”.

Z kolei ostatnie karty „Wiek Nafty” poświęcamy osobom nafciarzy, którzy wyróżnili się poprzez swoje zasługi i pracę. W tej część rozpoczynamy nowy cykl „Nafciarze w konspiracji” przedstawiając sylwetkę Władysława Dubisa. Kwartalnik kończymy smutną informacją o śmierci trzech zasłużonych naftowców: Czesława Fika, Jana Klukowskiego i Ryszarda Detloffa.

Serdecznie zapraszamy do lektury!

Bóbrka, maj 2015 r.



Fragment ekspozycji gazowniczej (fot. arch. Fundacja Bóbrka)



Tadeusz Wais

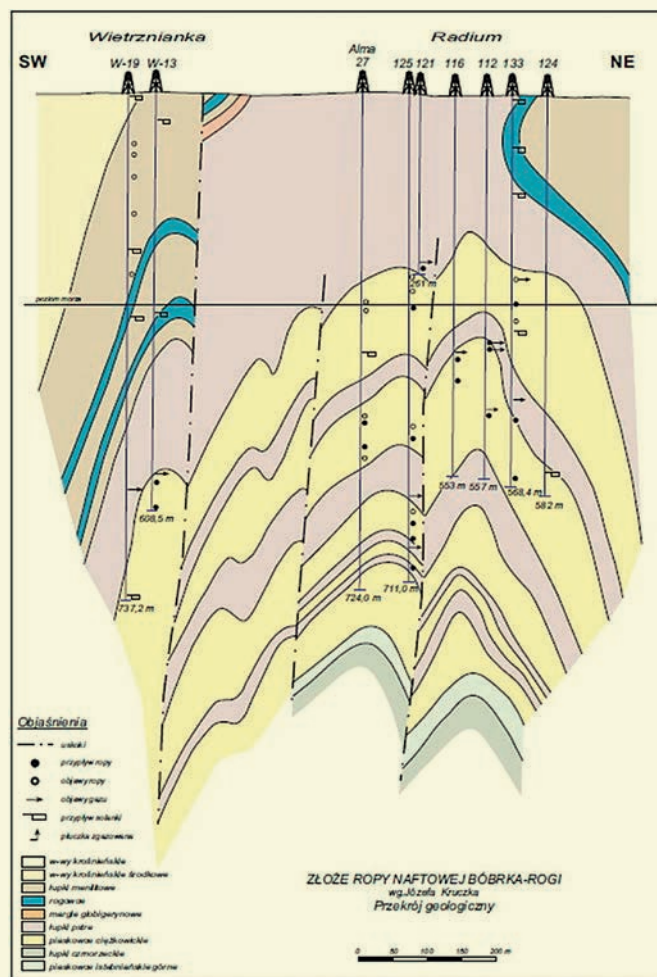
KOPALNIA ROPY NAFTOWEJ RÓWNE – ROGI

Równe – wieś położona w województwie podkarpackim, powiecie krośnieńskim, gminie Dukla. Leży na trasie Krosno – Barwinek, na prawym brzegu rzeki Jasiołki. Przez miejscowość przepływa mały potok zwany Równe. Nad brzegiem Jasiołki wzniesienie terenu wynosi 303 m. Od północnej strony znajduje się Rogowska Góra – 373 m, od południowej zaś strony Pachanowa Góra – 512 m. Od wschodu wieś graniczy z wsią Lubatówka. Od zachodu graniczy z Wietrzniem. Południowym sąsiadem jest wieś Zboiska, a północnym wieś Rogi. Założona została jako wieś królewska przez króla Kazimierza Wielkiego na prawie magdeburskim w 1352 roku. Zasadźcą był sannoczanin Dytmir. W 1860 roku dzierżawcą wsi była Maria z Chłędowskich Pomezńska, siostra Adama Tomasza Chłędowskiego i Walentego Chłędowskiego.

Rogi – wieś położona w województwie podkarpackim, powiecie krośnieńskim, gminie Miejsce Piastowe. Przez wieś przepływa rzeka Lubatówka. Najstarszym dokumentem pisany jest przywilej króla Kazimierza Wielkiego o lokalizacji wsi na prawie magdeburskim wydany w Wiślicy, w czasie Oktawy św. Trójcy w 1348 roku. 3 czerwca 1358 roku król Kazimierz sprzedając Piotrowi Sołtysowi miejscowość Rogi – wójtowi z Kołaczyc ziemie, wymienia tę miejscowość: „W tejże wiosce Rogy dajemy wyżej wzmiankowanemu Piotrowi sołtysowi nad wymienioną rzeczka Lubatową po obu jej stronach, zaczynając od „Meszczu” w górę 110 łanów frankońskich naprawie magdeburskim w pełne władanie”[1].

Przełom XIX i XX wieku to okres szybkiego rozwoju wsi Równe i Rogi. W drugiej połowie XIX wieku następuje rozwój tych miejscowości związany z tworzeniem tu i w okolicy przemysłu naftowego. W przemyśle naftowym pracowało wielu mieszkańców tych wsi co powodowało bogacenie się społeczeństwa.

Kopalnia Równe – Rogi położona jest na jednej z 5-ciu antyklin w rejonie dołów dukielsko-jasielskich. Antyklina rozciąga się od Łężyń na zachodzie przez Poraj, Nienaszów, Kobylany, Bóbrkę, Rogi, Iwonice i Klimkówkę. Położona jest na fałdzie Bóbrka – Rogi w zanurzającej się części antykliny. Dyslokacje poprzeczne tną strukturę fałdu Bóbrka – Rogi na szereg odrębnych bloków, które zanurzają się schodkowo ku



Przekrój poprzeczny złoża kopalni Równe
(arch. PGNiG o/Sanok)

wschodowi. Antyklina Bóbrka – Równe – Rogi jest wypiętrzeniem warstw geologicznych eocenu i kredy. Od wschodu tworzą go bloki: Emilia, Klarowiec, Alma, August, Radium /kopalnia Równe – Rogi/, Wietrznianka, Bóbrka „Opal” i Łęki Dukielskie „Niepodległość”/kopalnia Bóbrka/. Bloki te zbudowane są z:

- » piaskowców krośnieńskich
- » łupków menilitowych
- » margli globigerynowych
- » pstrych łupków
- » piaskowców ciężkowickich
- » warstw istebniańskich.

Poszukiwania za ropą naftową na terenie wsi Równe prowadził w latach 1887-1889 Stanisław Szczepanowski. Kierował nimi Feliks Łodziński. Prace poszukiwawcze na terenie wsi Rogi prowadzono w latach 80. XIX wieku. Otwór odwiercony w 1888 roku jak i pozostałe okazał się negatywny. Dopiero roboty wiertnicze prowadzone od 1888 roku, przez Augusta Gorayskiego i Adama Trzecieckiego w Równem spowodowały odkrycie na głębokości poniżej 500 m, bogatych horyzontów ropnych. Otwory, w większości samoczynne miały wówczas wydajność do 150 ton ropy na dobę.



Stanisław Szczepanowski
(fot. arch. MPNiG w Bóbrce)



August Gorayski
(fot. arch. MPNiG w Bóbrce)

Na terenie wsi Równe prace poszukiwawcze i eksploatacyjne prowadziły też spółki: Towarzystwo Akcyjne dla Przemysłu Naftowego „Nafta” we Lwowie, Jakub Perkins & Mac Garvey, Adam Trzeciecki & Józef Leniewski. Firma Augusta Gorayskiego i Adama Trzecieckiego odwierciła w 1893 roku, najgłębszy w owym czasie na terenie Galicji i w Europie otwór o głębokości 621,5 m i wydajności około 100 ton ropy na miesiąc. Wierceniem kierował August Podolski. Ropę naftową wydobytą na kopalni Równe transportowano ropociągami długości 14 km, wybudowanym w roku 1887, przez Zenona Turczynowicza-Suszyckiego z Wietrzna przez Zręcin do stacji kolejowej w Krośnie.

W 1893 roku kopalnię Równe nawiedziła powódź. Gwałtowna ulewa, jaka wystąpiła w okolicy Jaślisk położonych powyżej Dukli, spowodowała niespotykane podniesienie się poziomu rzeki Jasiołki w dolnym biegu. Wezbrana woda niosła ze sobą zniszczone domy, drzewa, mosty, jazy i niekiedy było przywiązane do żłobów. W Dukli zniszczyła rafinerię ropy Busta i Ehrenreicha, niszcząc m. in. zbiorniki ropy i porywając beczki z naftą. Cała dolina ze skupionymi na niej otworami i zabudowaniami stanęła pod wodą. Zniszczona została kładka linowa łącząca kopalnię po obu stronach rzeki i transmisja pompowa. Największe straty poniosła kopalnia Augusta Gorayskiego. Zniszczeniu uległa wieża wiertnicza na otworze „August-XXIII”, która zniesiona została kilka metrów.

Kopalnie w Bóbrce, Wietrznie, Równem i Rogach w 1893 roku, stanowiły z uwagi na wysokie wydobyte, jeden z najważniejszych ośrodków polskiego przemysłu naftowego. W 1895 roku na terenie Równego działały firmy naftowe: Adam Trzeciecki & Józef Leniecki, Augusta Gorayskiego i Adama hr. Męcińskiego.

Towarzystwo Akcyjne dla Przedsiębiorstw Naftowych „Nafta” we Lwowie rozpoczęło w 1899 roku, wiercenia poszukiwawcze na dużą skalę. Wiercenia prowadzono na terenach należących do wsi Rogi, położonych na wschód od kopalni Równe. W 1901 roku na terenie Rogów, pod kierownictwem Ludwika Zdanowicza odwiercono otwór o głębokości 825 m i wydajności 10 ton ropy na dobę. Kolejne, odwiercone rok później otwory produkowały przeważnie samoczynnie ok. 20 do 30 ton ropy na dobę. Towarzystwo „Nafta” odniosło w 1904 roku wielki sukces. Na wierconym otworze „Nafta-4” (obecnie „Emilia-4”) z głębokości 925 m nawiercono nowy nieznany horyzont roponośny o wysokim ciśnieniu złożowym. Podczas wiercenia nastąpiła gwałtowna erupcja ropy i gazu, którą opanowano dopiero po kilku dniach.



*Karta pocztowa z widokiem na kopalnię Równe
(arch. MPNiG w Bóbrce)*



Zdjęcie załogi kopalni Równe (arch. MPNiG w Bóbrce)

Początkowo otwór samoczynnie wyrzucał ok. 600 ton ropy na dobę. Była to rekordowa wydajność na złożach ropy zachodnich Karpat. Ten sukces i wysoka wydajność, rzędu 150 ton na dobę kolejnych otworów, jak i położenie kopalni w pobliżu głównej drogi Krosno – Dukla, był magnesem dla wielu przed-

siębiorców naftowych. W roku 1909 kopalnia Rogi wyprodukowała 2 423 cysterny ropy, w 1910 roku – 1 145 cysterny, w 1911 roku – 506 cysterny, w 1912 roku – 334 cysterny ropy naftowej. Jeden tylko otwór „Emilia-4” wyprodukował w kilku latach 4 000 cystern ropy.



Kopalnia Rogi – Klarowiec, widok od strony drogi do Dukli (arch. MPNiG w Bóbrce)



Kopalnia Równe – widok na kopalnię Rogi od strony Zakładu „Metalnaft” (arch. MPNiG w Bóbrce)



*Kopalnia Rogi – Kłarowiec, widok od strony wsi Równe
(arch. MPNiG w Bóbrce)*



*Kopalnia Rogi, nad budynkiem kieratu widoczna wieża
otworu „Emilia-4” (arch. MPNiG w Bóbrce)*



Kopalnia Równe, na pierwszym planie widoczna kopanka (ze zbiorów Józefa Zuzaka)



Kopalnia Równe – 1912 rok (arch. MPNiG w Bóbrce)

Istniejący ropociąg z kopalni Wietrznno okazał się niewystarczający z uwagi na wysoki wzrost wydobywania. Wybudowano więc drugi ropociąg długości 12 km z Równego przez Miejsce Piastowe do stacji kolejowej w Krośnie.

Wierceniem i eksploatacją ropy naftowej i gazu ziemnego w latach 1900-1911, w rejonie kopalń Równe – Rogi, oprócz wymienionych wcześniej firm naftowych, zajmowało się wiele spółek i indywidualnych przedsiębiorców:

- » Karol Perutz, Elgin Scott, Stanisław Jurski i S-ka.
- » Gwarectwo Naftowe „Rogi”
- » Karol hr. Oppersdorf
- » Marcus Wolf Oberlander, Izaak Reich, Szymon Mahler
- » Sroczyński, Pieniążek, Boguszczyk, Łaszczyk i S-ka
- » Arnold Porada Rappaport
- » Herman Simon „Mimoza”.

Kopalnie Równe, Rogi weszły w 1928 roku, w skład Grupy „Małopolska”. W dniu 22 lipca 1929 roku miało miejsce niezwykle wydarzenie. Kopalnie ropy Bóbrka, Równe – Rogi odwiedził Prezydent RP. prof. Ignacy Mościcki. Dla oddania czci prezydentowi, dokonano uroczystego uruchomienia na kopalni Równe szybu, nazwanego imieniem „Ignacy”. Odwiercony otwór „Ignacy” znajdował się na brzegu rzeki Jasiołki, poniżej obiektów gazoliniarni.



*Brama powitalna na drodze do kopalni
(arch. MPNiG w Bóbrce)*



Szyb „Ignacy” nad rzeką Jasiołką (arch. MPNiG w Bóbrce)

W 1933 roku ułożono nowy rurociąg ropny na trasie Równe – Wrocanka – Głowienka do stacji kolejowej w Krośnie, równocześnie likwidując stary ropociąg zbudowany w 1887 roku przez Zenona Turczynowicza-Suszyckiego z kopalni Wietrznno.

W początkach lat 40. odkryto blok „Klarowiec” (południowe skrzydło „Emilii”). Rozwiercenie złoży odkryło akumulacje w głębszych horyzontach piaskowców ciężkowickich. W okresie okupacji niemieckiej, w latach 1939-1944, kopalnia była pod zarządem Beskiden Erdoelgewinnungs Gesellschaft w Krośnie a następnie Karpathen Erdoelgewinnungs Gesellschaft w Jaśle. Głównymi udziałowcami było Towarzystwo dla Przemysłu Naftowego „Nafta” we Lwowie i Jan Olbrycht. Po zakończeniu II wojny światowej w 1944 roku, dekretem o nacjonalizacji przemysłu, kopalnię Równe – Rogi upaństwowiono. Okólnikiem nr 15 wydanym przez Państwowy Urząd Naftowy Zarząd Kopalń i Zakładów Przemysłowych w Krośnie z dnia 9 października 1944 roku, została włączona pod Sektor kopalń Krosno. Na podstawie zarządzenia MPiH z dnia 4 marca 1949 roku, weszła w skład Krośnieńskiego Kopalnictwa Naftowego, Sekcja II Równe. Od tego czasu nastąpiło wiele reorganizacji w polskim przemyśle naftowym. Z dniem 1 stycznia 1951 roku, uległo likwidacji Krośnieńskie Kopalnictwo Naftowe i powstało P. P. Kopalnictwo Naftowe Potok, Grabownica i Równe, aby 26 marca 1956 roku, połączyć Kopalnictwo Naftowe Potok i Równe ponownie w Kopalnictwo Naftowe w Krośnie.



Widok z kopalni Rogi na kopalnię Równe po prawej budynki gazoliniarni (arch. MPNiG w Bóbrce)



Brama wjazdowa na teren Kopalnictwa Naftowego Równe – rok 1956 (arch.MPNiG w Bóbrce)

W celu uporządkowania gospodarki gazem ziemnym na kopalni Równe – Rogi jak również Bóbrka – Wietrzno, w okresie międzywojennym wybudowano w Równem gazoliniarnię węglową. Przystąpiono do modernizacji grupowych baterii ropy z których gaz ziemny pobierany był sprężarkami do gazoliniarni. Gaz po osuszeniu przesyłany był gazociągami do odbiorców we wsi Równe i Wietrzno, a także do warsztatu mechanicznego i obiektów kopalni. Kierownikami gazoliniarni po 1945 roku byli: inż. Stanisław Bałuka, Karol Ginalski, Władysław Krzywda i mgr inż. Jan Kafel.



Załoga Gazoliniarni: Władysław Gruszka, Jan Szmyd, Władysław Bogacz, Kazimierz Trojnar – asystent, Stanisław Liwosz, Józef Lipka, Franciszek Szydło, pierwszy z prawej inż. Stanisław Bałuka – kierownik (ze zbiorów Józefa Zuzaka)

W latach 50. XX wieku, rozbudowano istniejący na kopalni warsztat mechaniczny, który początkowo prowadził produkcję drobnych narzędzi i osprzętu, oraz prace naprawcze i remontowe na rzecz skupionych w tym rejonie kopalń. Po rozbudowie stał się głównym warsztatem Krośnieńskiego Kopalnictwa Naftowego. Warsztatem kierował Zdzisław Hejnar i Władysław Skublicki. Obecnie właścicielem warsztatu jest Spółka „Metalnaft” z siedzibą w Krośnie. Pod koniec lat 50. XX wieku na kopalni wybudowano zaplecze magazynowe z rampami narzędzi wiertniczych i rur. Powstał „Dom Robotniczy”, budynek administracyjny kopalni w którym mieścił się Ośrodek Zdrowia, oraz dwa bloki mieszkalne dla pracowników. W latach 1970-1972, kopalnia podlegała pod Ośrodek Kopalń Równe, którego kierownikiem był inż. Stanisław Bałuka. Ropę naftową z otworów pompowano. Napęd kiwonów pompowych stanowiły kieraty pompowe, kilka otworów pompowanych było indywidualnie za pomocą żurawi pompowych.

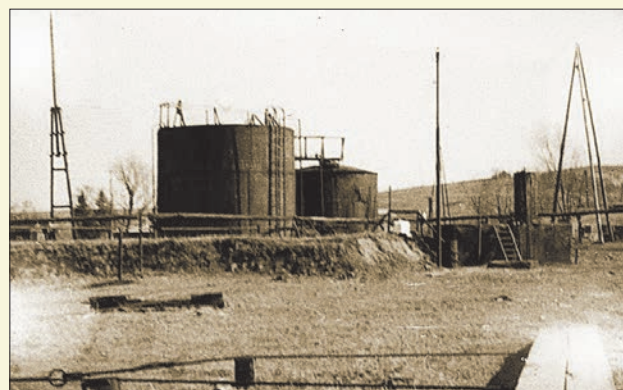


*Żuraw pompowy na otworze „Klarowiec-26”
(fot. klarowiec.junakwww.stad.comindex.phpcity_id)*

Ropę naftową gromadzono w bateriach zbiorników w rejonie wydobywania, skąd przetłaczano do zbiorników zbiorczego magazynu ropy, na terenie którego każdy rejon wydobywania miał osobny zbiornik. Największy z nich miał pojemność 600 m³. W celu oczyszczenia ropy z zanieczyszczeń mechanicznych i wody złożowej, oraz produkcji gazoliny jako surowca rafineryjnego, wybudowano w 1948 roku jednokolumnową stabilizację ropy, wraz z tłocznia manipulacyjną ropy i kotłownią.



*Grupowa bateria ropy na złożu Rogi
(fot.klarowiec.junakwww.stad.comindex.phpcity_id)*



*Zbiorniki magazynowe przy stabilizacji ropy
(arch. MPNiG w Bóbrce)*



Już we wczesnych latach istnienia kopalni stosowane były różnorodne sposoby i zabiegi dla zwiększenia wydajności otworów. W Równem stosowano wtłaczanie do złoża gazu ziemnego. Zabieg nie dał pozytywnych wyników z tego powodu, że otwory przewidziane jako reagujące były tłokowane, co powodowało przebitki i ucieczkę gazu. Tłokowanie otworów tłokiem pomysłu inż. Leopolda Słotwińskiego na złożu Równe – Rogi, wykonywano w latach 1906-1934.

Bieżąco prowadzone było podczyszczanie otworów z zasypów skały złożowej i osadów piasku. Wiele otworów było pogłębianych dla pełnego otwarcia już nawierconych i dowiercenia nowych horyzontów ropy. W 1951 roku odkryto akumulację w III piaskowcu ciężkowickim na bloku *Bóbrka*, nieco później w wyniku pogłębiania otworów odkryto akumulację w warstwach istebniańskich na blokach *Alma August Radium*. Wykonane pogłębiania otworów do IV piaskowca ciężkowickiego (Augusty) i do warstw istebniańskich (Almy) w latach 60. i 70. powodowały powstrzymanie spadku a nawet symboliczny wzrost, ale prace te nie przyniosły znaczących efektów, piaskowce warstw istebniańskich nie posiadały dobrych własności kolektorskich.

Powstałe w Jasle Przedsiębiorstwo Poszukiwań Naftowych, prowadziło wiercenia poszukiwawcze w latach 1953-1992, na terenie kopalni Równe – Rogi. Pod kierownictwem doświadczonych wiertników odwiercono otwory:

- » 1953 rok „Klarowiec”-23a, udarowo urządzeniem „Bitków”, kierownik Nikodem Waliszko,
- » 1953 rok „Równe”-114, udarowo urządzeniem „Bitków”, kierownik Jan Mącidym,
- » 1957 rok „Równe August”-150, udarowo urządzeniem „JL-35”, kierownik Jan Mącidym,
- » 1970 rok „Rogi”-3, obrotowo urządzeniem „BU-75”, kierownik Stanisław Zajdel II,
- » 1990 rok „Równe”-2, obrotowo urządzeniem „N-1400”, kierownik Jan Foremny,
- » 1992 rok „Równe”-1, obrotowo urządzeniem „N-1400” kierownik Jan Foremny.

Po 1945 roku, kierownikami kopalni byli: Mieczysław Sęp, Marian Ptak, Józef Janocha, Jerzy Szajna, Ludwik Majchrowicz i Jan Kafel. Obecnie kopalnia znajduje się w nowej strukturze organizacyjnej – Kopalnia Ropy Naftowej i Gazu ziemnego Bóbrka – Równe, kierownikiem jest Stanisław Sysak. Jako ciekawostkę dodam, że urządzenie „N-1400” po zakończeniu prac wiertniczych na terenie kopalni Równe, zostało zmontowane w Muzeum Przemysłu Naftowego i Gazow-

niczego w Bóbrce. Stanowi ono pomoc dydaktyczną dla uczniów szkół i studentów AGH w Krakowie, oraz niebawem atrakcję wśród zwiedzających. Aktualnie złożo znajduje się w końcowej fazie eksploatacji. Jest znacznie odgazowane, eksploatuje w grawitacyjnym systemie energetycznym z resztkowym gazem towarzyszącym we wschodniej części złoża. Na kopalni obecnie eksploatowane są 34 otwory.

Przypisy:

1. http://pl.wikipedia.org/wiki/Rogi_województwo_podkarpackie/

Literatura:

1. Piotr Karnkowski „Złoża gazu ziemnego i ropy naftowej w Polsce – Karpaty i Zapadlisko Przedkarpackie” t. II. Kraków 1993.
2. „Krosno studia z dziejów miasta i regionu” t. II (1918-1970) praca zbiorowa. Kraków 1973.
3. „Światło z ziemi” – praca zbiorowa. Wyd. Tekst 2002.
4. „Krośnieńskie Kopalnictwo Naftowe” cz. 1 i 2 – Krosno 2005.
5. „Historii Polskiego Przemysłu Naftowego” – praca zbiorowa tom I. Kraków 1995.
6. „55 lat jasielskich poszukiwań 10 lat Spółki” Jasło, czerwiec 2008.
7. „Dokąd sięga nasza pamięć” – praca zbiorowa, Ruthenus 2004.
8. „Historia Polskiego Przemysłu Naftowego” tom 1 i 2, praca zbiorowa. Brzozów-Kraków 1995.

Strony internetowe: październik 2014

zsprowne.dukla.pl/

http://pl.wikipedia.org/wiki/Rowne_województwo_podkarpackie/

http://pl.wikipedia.org/wiki/Rogi_województwo_podkarpackie/



Tadeusz Wais

Emeryt, były pracownik Zakładu Robót Górniczych w Krośnie, sekretarz Głównej Komisji ds. Historii i Muzealnictwa przy ZG. SITPniG.

Józef Zuzak

DZIEJE TRANSPORTU I MAGAZYNOWANIA ROPY NAFTOWEJ W POLSCE

część II

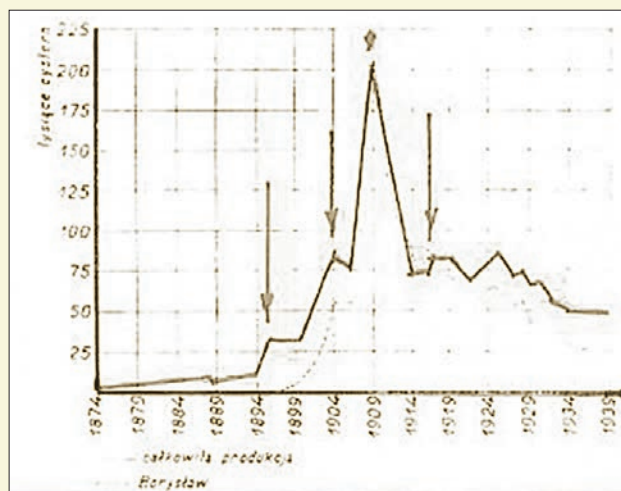
W pierwszej części artykułu opisany został rozwój metod transportu i magazynowania ropy w okresie od początkowych lat polskiego przemysłu naftowego do roku 1900. Pod koniec XIX wieku odkrywane, bogate złoża ropy naftowej spowodowały wielką inwazję na Podkarpacie przedsiębiorców, spółek naftowych i banków pragnących wzbogacić się na poszukiwaniach i wydobywaniu „płynnego złota”. Zapanowała swoista „gorączka naftowa”. Na roponośne tereny zjeżdżali poszukiwacze z całej Europy, którzy rozwinęli technikę wiertniczą, w wyniku czego odkrywano bogate złoża ropy naftowej. I wtedy pojawił się olbrzymi problem: wydobytej ropy nie było gdzie magazynować. Nadmiar wydobytej ropy był natychmiast sprzedawany po zaniżonych, lichwiarskich cenach. Rabunkowa gospodarka, nieznajomość metod racjonalnej eksploatacji, nieopanowane wybuchy ropy z otworów, doprowadzały do częstych kryzysów w polskim przemyśle naftowym. Bywało, że ropę gromadzono w naturalnych zapadliskach, jarach i naprędcie kopanych dołach, skąd przedstawiała się do potoków i rzek niszcząc często mosty, stan zarybienia i roślinność. Brak wsparcia rządu austriackiego dla rozbudowy baz magazynowych i ropociągów, a także nieuczciwa konkurencja pomiędzy producentami ropy i rafineriami powodowały bankructwo wielu firm naftowych. Pomiedzy producentami ropy a rafineriami toczyła się walka o cenę ropy, która po każdym niespodziewanym dowierceniu wysokowydajnych otworów przy braku możliwości jej magazynowania znacznie spadała. Nakazem chwili stała się budowa zbiorników oraz zaliczkowanie dla ochrony przed natychmiastową sprzedażą ropy po lichwiarskich cenach. Powstawały liczne Towarzystwa i Spółki zajmujące się budową zbiorników magazynowych, parków ropy naftowej i jej produktów, tłoczni i ropociągów, które odgrywały wielką – wręcz strategiczną rolę w rozwoju przemysłu naftowego. Były pośrednikiem w sprzedaży ropy pomiędzy producentami i rafineriami łagodząc walkę o cenę ropy, zapobiegały fluktuacji cen i permanentnym kryzysom, które wstrząsały polskim przemysłem naftowym. Powstawało wiele firm zajmujących się budową zbiorników kopalnianych, magazynów

i odbieralni ropy, nalewaków na stacjach kolejowych i tłoczni ropy. W Drohobyczu przez wiele lat istniała prywatna firma braci Kupfermanów, zajmująca się budową zbiorników ropy. Swoją działalnością obejmowała okręg borysławski, stanisławowski i jasielski. Zakład budował nawet bardzo duże, specyficzne (wykonane według własnego pomysłu) zbiorniki. Po latach kryzysu w okresie międzywojennym, gdy roczne wydobywanie ropy spadło do 500 000 t demontowano zbiorniki, a blachy sprzedawano do warsztatów i hut jako złom.

Kryzysy naftowe związane z „nadprodukcją” ropy

Polski przemysł naftowy od początkowych lat rozwoju narażany był co jakiś czas na wstrząsy związane z niespodziewanym odkrywaniem wysokowydajnych otworów ropy. Wstrząsy te wynikały z braku możliwości magazynowania „nadprodukcji” co prowadziło do spadku cen ropy i kryzysów.

Pierwszy kryzys „nadprodukcji” związany był z odkryciem w okresie od 1886 do 1890 roku wydajnych złóż ropy w rejonie kopalń *Wietrzno, Ropianka, Rogi, Potok, Węglówka*. Wydobywanie ropy w krótkim okresie wzrosło ponad 2-krotnie: z 42 640 t w 1886 roku, do 91 650 t w 1890 roku.



Wydobywanie ropy w okresie od 1874-1939 r. Strzałki oznaczają okresy kolejnych kryzysów (rys. autor)



Drugi kryzys, zwany kryzysem schodnickim nastąpił po odkryciu Schodnicy i Słobody Rungurskiej w latach 1893 do 1896. W tym czasie nastąpił ponad 3-krotny wzrost wydobywania ropy w Galicji z 96 000 t. do 340 000 t. Ten gwałtowny wzrost spowodowany był wybuchem ropy z otworu *Jakub* i dowiercaniem wysoko wydajnych otworów w rejonie Słobody Rungurskiej.

Trzeci kryzys naftowy nastąpił w początkowych latach XX wieku kiedy „gorączka naftowa” objęła rejon borysławsko-tustanowicki.

Kryzys naftowy w okresie ery borysławskiej 1900-1909 rok

W 1896 roku, Władysław Długosz i W. H. Mac Garvey odkryli jedno z najbogatszych złóż we wschodniej Galicji – *Boryslaw i Tustanowice*. Nastąpił kolejny okres rozwoju polskiego przemysłu naftowego, nazywany okresem borysławsko-tustanowickim.



Władysław Długosz (fot. arch. MPNiG w Bóbrce)



Henry Mac Garvey (fot. arch. MPNiG w Bóbrce)

Za początek przesilenia uważa się 26 czerwca 1902 roku, kiedy firma *Mikucki i Perutz* uzyskała z odwiertu „Feiler” wydajność 350 ton ropy na dobę. Kryzys osiągnął szczyt w 1908 roku po dowierceniu otworu „Wilno” o samoczynnej produkcji 800 t/d i otworu „Old City” o niesłychanie wysokiej wydajności 2-3 tys. ton na dobę. Wydobywanie ropy wzrosło w tym czasie prawie 4-krotnie z 576 000 t w 1902 roku do ponad 2 000 000 t w 1909 roku. Względna „nadprodukcja” ropy w Galicji przekształciła się w klęskę ekonomiczną – **trzeci w dziejach polskiej nafty poważny kryzys gospodarczy**.



Zbiorniki ropy firmy „L. Mikucki & K. Perutz”
(fot. arch. MPNiG w Bóbrce)

Brak możliwości magazynowania i przetwórstwa tak dużej ilości ropy oraz brak patronatu władz krajowych spowodował załamanie się przemysłu naftowego. Rozpoczęła się wielka seria bankructw właścicieli kopalń ropy. Z braku zbiorników i baz magazynowych ropa odprowadzana była do prowizorycznych, naprędce kopanych dołów w pobliżu otworów.



Tustanowice – ziemne zbiorniki ropy
(fot. arch. MPNiG w Bóbrce)



Firma *Wolski* zamknęła jar w którym powstało jezioro ropy. Jakość ropy pogarszała się. Wskutek przechowywania na otwartej przestrzeni traciła najbardziej lotne, najcenniejsze frakcje. Ceny ropy gwałtownie spadły. Magazynowanie w ten sposób ropy naftowej było bardzo niebezpieczne, szczególnie dla środowiska naturalnego. W czasie dużych opadów deszczu, zbiorniki przepełniały się a zgromadzony w nich surowiec rozlewał się na otaczające łąki, lasy, przedostawał się do płynących górskich rzek.

Walka o cenę ropy w okresach „nadprodukcji”

Cena ropy w okresach nadprodukcji ulegała fluktuacji. Jeśli w latach 1872-1879 kształtowała się na poziomie od 36-19 kor./t, to w okresie kryzysu Schodnickiego (1893-1896 roku) sprzedawana była w Słobdzie Rungurskiej po 15 kor./t, a w Schodnicy po 6-7 kor./t. W okresie ery Borysławsko-Tustanowickiej cena ropy w Borysławiu wynosiła 3 kor./t, a w 1908 roku spadła z 1,5 do 0,5 kor./t. Porównywalnie cena ropy w Rosji i Rumunii wynosiła 3-4 kor./t. Te chorobliwe przesilenia cen występowały zawsze po nagłym wzroście wydobywania z powodu braku wcześniejszego zabezpieczenia wystarczającej pojemności zbiorników do magazynowania ropy i zdolności przeróbki przez rafinerów. Nasilały się także zjawiska spekulacyjne, przedłużające okres kryzysu.

Towarzystwa magazynowania ropy i budowy zbiorników

Celem zapobiegania permanentnym kryzysom wynikającym z „nadprodukcji” i nieuczciwej walki o cenę ropy, zaistniała potrzeba powołania wspólnej organizacji producentów i rafinerów. W 1895 roku przedsiębiorcy naftowi zawiązali organizację o nazwie „Ropa” – Towarzystwo Wspólnej Sprzedaży Ropy” z siedzibą we Lwowie. Głównym celem Towarzystwa była budowa większej ilości zbiorników oraz uregulowanie handlu między producentami ropy a rafineriami. Producenci oddający ropę „Towarzystwu” otrzymywali zaliczkę. „Ropa” odsprzedawała następnie surowiec rafineriom w ilościach zgłaszanego przez nich zapotrzebowania.

W 1895 roku Mac Garvey zaproponował założenie przez producentów ropy towarzystwa akcyjnego dla budowy zbiorników ropy i ropociągów doprowadzających ropę do magazynów i miejsc załadunku. 6 lipca 1895 roku odbył się w Jaśle zjazd producentów i de-

stylatorów ropy, na którym August Gorayski, Wacław Pieniążek, Stanisław Olszewski, Klaudiusz Angerman i Zenon Suszycki założyli „GALICYJSKIE TOWARZYSTWO MAGAZYNOWANIA ROPY I PRZERÓBEK NAFTOWYCH”. Celem towarzystwa było magazynowanie ropy i produktów naftowych, budowa sieci ropociągów, tłoczni ropy oraz zaliczkowanie i sprzedaż ropy i produktów naftowych. Nowe przedsiębiorstwo zajęło się także budową zbiorników przy stacjach kolejowych – początkowo w Galicji Zachodniej, później w Borysławiu. W 1896 roku przedsiębiorstwo pod nową nazwą „GALICYJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO MAGAZYNOWE DLA PRODUKTÓW NAFTOWYCH” – wskutek wielkiego wzrostu produkcji w Schodnicy przeniesione zostało do Lwowa.

Działalność utworzonego w 1895 roku Towarzystwa „Ropa” z braku odpowiedniego kapitału nie sprostała postawionemu zadaniu i w 1903 roku zostało rozwiązane. Odkrycie niezwykle wydajnych otworów w rejonie Borysławia przerodziło się w klęskę w związku z brakiem zdolności magazynowych ropy. Nakazem chwili stała się budowa zbiorników oraz zaliczkowanie dla ochrony przed natychmiastową sprzedażą ropy po lichwiarskich cenach. Została podjęta inicjatywa budowy zbiorników wspólnie przez producentów ropy i rafinerów. Od 1902 roku na terenie Galicji działało już wiele firm zajmujących się budową parków zbiorników na ropę i produkty naftowe, a także budową ropociągów, tłoczni i nalewaków na stacjach kolejowych. 1 września 1903 roku utworzone zostało Towarzystwo Akcyjne dla Przemysłu Oleju Skalnego „PETROLEA”.

Zadaniem „PETROLEI” było wybudowanie większej ilości zbiorników, zaliczkowanie i komisowa sprzedaż ropy. Rafinerzy wykupili większościowe udziały gromadząc 75% akcji. W ten sposób rafinerzy, którzy mieli decydujący głos w „PETROLEI”, mając na względzie własny interes dyktowali cenę ropy, a producenci dostarczający znaczną część produkcji – zdani byli na łaskę rafinerów. Oprócz „PETROLEI” do największych firm krajowych należały:

- » Krajowy Związek Producentów Ropy
- » Towarzystwo Karpackie
- » Lewakowski i Spółka
- » Galicyjskie Towarzystwo Magazynowe
- » Towarzystwo Transportu i Magazynowania, a z firm zagranicznych VACUUM OIL Co.

Dyskryminacja producentów ropy na rzecz rafinerów przez spółkę „PETROLEA” – doprowadziła do protestów. W 1906 roku, pomimo obowiązującego do



Zarząd koncernu „Petrolea” (scan „Nafta, ludzie, fakty”)

1908 roku kontraktu, „PETROLEA” zerwała kontrakty komisowe i została rozwiązana. Po długich przetargach w miejsce „PETROLEI” zorganizowany został „Zakład Kredytowy dla Tłoczenia i Magazynowania Ropy”. Organizacja ta również stosowała praktykę uprzywilejowania rafinerów – kosztem producentów ropy, co doprowadziło do ostrych konfliktów. Organizacje służące regulacji stosunków na rynku ropy zarówno w zakresie wydobywania jak i przeróbki – tak „PETROLEA” jak i „Zakład Kredytowy dla Tłoczenia i Magazynowania Ropy” nie stanęły więc w okresie kryzysu na wysokości zadania. W tej sytuacji administrację krajowych zbiorników powierzono Galicyjskiemu Towarzystwu Magazynowemu. Kolejne przesilenie nastąpiło po 1908 roku. Budowa zbiorników, magazynów ropy i ropociągów nie nadążała za rosnącym gwałtownie wydobyciem ropy.

W lipcu 1908 roku doszło do utworzenia Krajowego Związku Producentów Ropy. Powzięta została Uchwała Związku skierowana do Rządu Centralnego o natych-



Rafineria nafty w Drohobyczu (ze zbiorów autora)

miastową pomoc. Dramatyczną walkę toczyli w Sejmie posłowie Płocki, Milewski i inni – o dotację na budowę zbiorników, parków ropy, ropociągów i zakładów przeróbki ropy. Znamienny był przy tym stosunek Rządu Krajowego do rozwoju przemysłu naftowego w Galicji. Pomimo nawoływania w Sejmie do budowy zbiorników magazynowych, rząd nie podjął kroków do udzielenia pomocy finansowej. Okazało się, że nie było w Sejmie, ani w Wydziale Krajowym ludzi, którzy znali przemysł naftowy i umieli się w nim orientować w momencie, kiedy wzrósł on do wielkich rozmiarów. **Kraj miał wielki przemysł u siebie a nie potrafił go opanować.** Dopiero po tzw. piekle borysławskim w 1908 roku, kiedy uświadomiono sobie ogrom strat, rząd wystąpił z pomocą finansową budowy zbiorników i podpisaniem kontraktów z władzami kolejowymi. Przystąpiono także do budowy dużej rafinerii nafty w Drohobyczu.

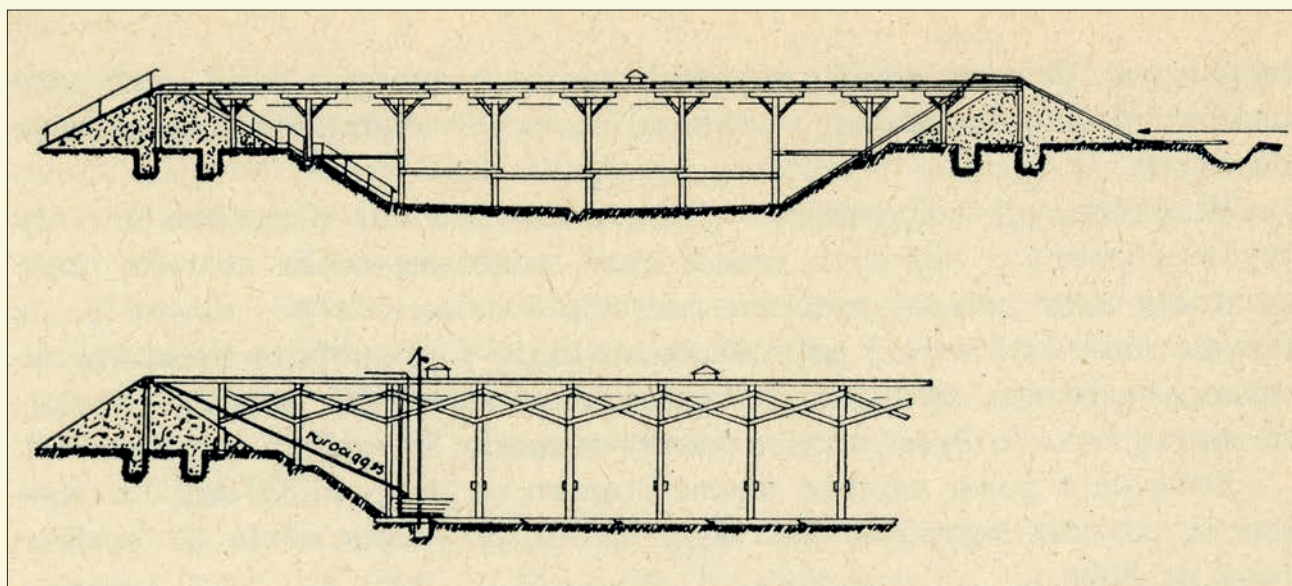
Rozbudowa zbiorników i baz magazynowych ropy

W 1903 roku Sejm Galicyjski podjął Uchwałę upoważniającą Wydział Krajowy w porozumieniu z Bankiem Krajowym we Lwowie do budowy zbiorników ogólnej objętości 100 000 m³. Do 1905 roku „PETROLEA” wybudowała 40 zbiorników na ropę (w tym 3 ziemne) – o łącznej pojemności ok. 170 000 m³.

W wyniku wielkiego wzrostu wydobycia ropy, Zagłębie Borysławskie stało się centrum Galicyjskiego przemysłu naftowego. W okresie od 1903 do 1908 roku nastąpiło znaczne powiększenie pojemności magazynowej. W 1903 roku w Zagłębiu Borysławskim było:



Borysław zbiorniki ropy naftowej (fot.arch.MPNiG w Bóbrce)



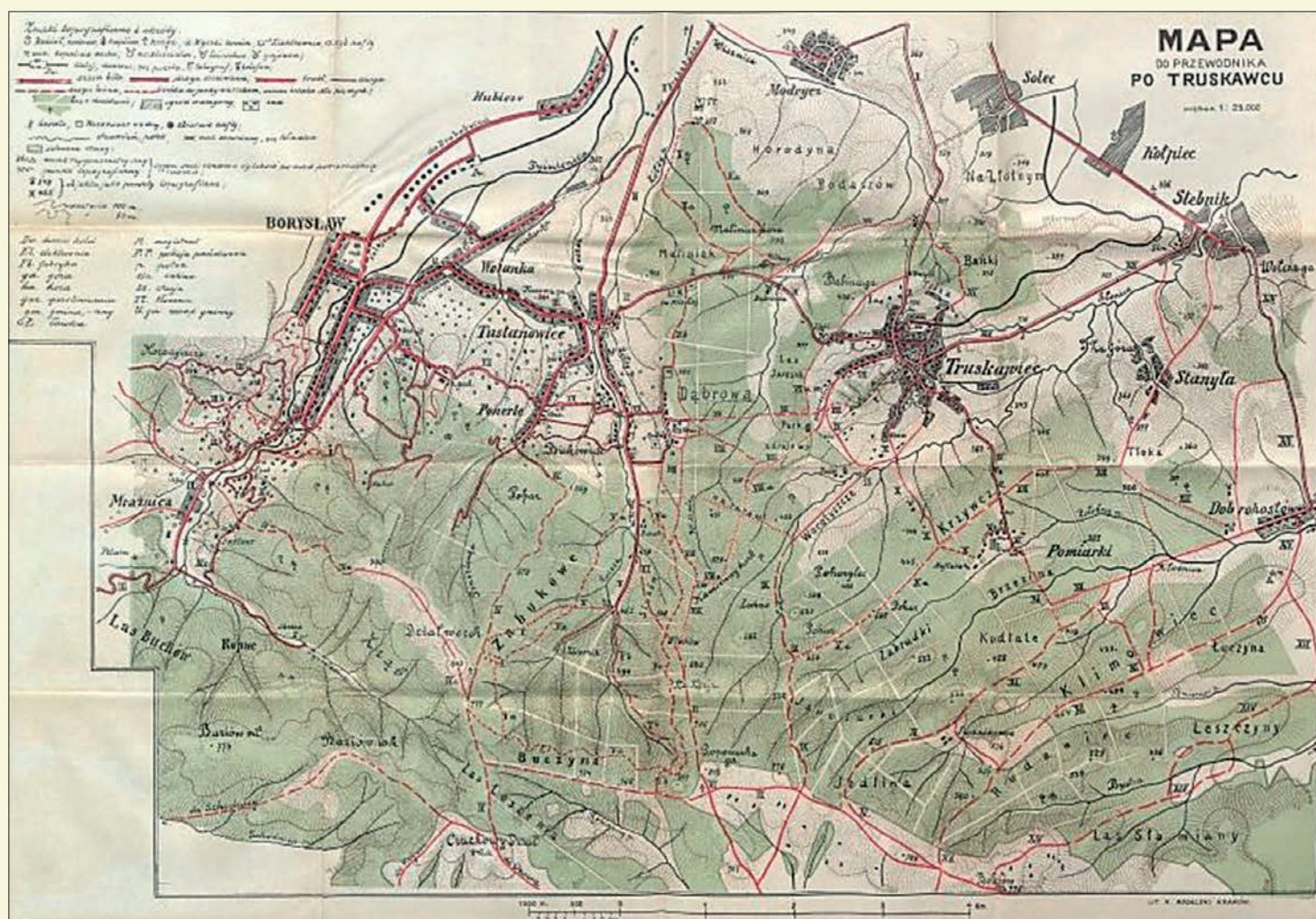
Zbiornik ziemny na ropę naftową (skan z S. Rachwał „Z dziejów techniki...”)

- » 165 zbiorników żelaznych o pojemności – około 110 000 m³
 - » 1 024 zbiorniki drewniane o pojemności – około 30 000 m³
- łącznie ok. 140 000 m³.

W 1908 roku a więc 5 lat później było już:

- » w użytkowaniu zbiorniki o pojemności – około 1 130 000 m³
 - » w budowie zbiorniki o pojemności – ok. 480 000 m³
- a więc łącznie 1 610 000 m³, to jest tyle, ile wynosiła produkcja roczna w tym rejonie.

Wzrosła tendencja budowy większych zbiorników żelaznych – kosztem mniejszych drewnianych. Rok 1908 zapisał się w historii polskiego przemysłu naftowego jako przełomowy. W wyniku dowiercenia otworów o niespotykanie wysokim samoczynnym wypływie powstało tzw. „piekło borysławskie”. Rząd Krajowy chcąc opanować sytuację kryzysową zobowiązał się do finansowania budowy 30 zbiorników ziemnych i 22 zbiorników stalowych. W 1908 roku, Rząd zdecydował o budowie największej w Galicji Rafinerii Nafty w Drohobyczu. Posiadając własną rafinerię, o wysokiej zdolności przerobczej oraz zbiorniki na ropę i pro-



Mapa Truskawiec – Boryslaw. Czarne kropki koło dworca – to zbiorniki na ropę
(kulturaenter.pl/porzucone-miasto-boryslaw-stanislawa-rachfala/.../03)

dukty naftowe, mógł ingerować w sprawy przemysłu naftowego. Krajowy Związek Producentów Ropy zaprojektował typ zbiorników ziemnych przystosowanych do dłuższego magazynowania ropy oraz ustalił ich rejonizację. Ustalono standardową pojemność każdego zbiornika ziemnego na 10 000 m³ i wymiary 80 x 40 x 3 m. Zbiorniki o głębokości 3,0 m otoczone były 3 metrowym obwałowaniem. Dach dla ochrony przed opadami deszczu i śniegu wsparty na drewnianej konstrukcji pokryty był deskami, papą i darnią. Pod budowę zbiorników w lasach tustanowickich wydzierżawiono 30 ha gruntów. Budowę podjęło 12 firm. Administrację nad nimi pełnił Krajowy Związek Producentów Ropy oraz Towarzystwo Magazynowania. Dalsze zwiększenie wydobycia ropy w 1909 roku spowodowało potrzebę znacznego zwiększenia zdolności magazynowych. Wiosną 1910 roku ukończono budowę kolejnych 30 zbiorników. W Modryczu

k/Borysławia zbudowano 62 zbiorniki po 10 000 m³ o pojemności 625 000 m³. W Dąbrowie Kołpeckiej zbudowano 36 zbiorników po 15 000 m³. Ogólna pojemność zbiorników ziemnych w Modryczu i Dąbrowie Kołpeckiej wynosiła 1 140 000 m³. Jak wykazała praktyka, zbiorniki ziemne nadawały się szczególnie do magazynowania rop bogatych w związki parafinowe i asfaltowe – krzepnące w niskich temperaturach. Decydującym czynnikiem był znacznie krótszy czas budowy oraz koszt o ok. 30% mniejszy aniżeli zbiorników żelaznych. Wzorując się na zbiornikach modryckich – zbiorniki ziemne w rejonie Borysławia budowano głębsze – do 4,0 m. Obwałowanie wzmocnione było palami a ściany boczne szalowane deskami. Dach spoczywał na drewnianej konstrukcji powiązanej z dnem w kształcie kratownicy, na której ułożona była podłoga z desek. Dach był 2-spadowy z desek ułożonych na mocnej konstrukcji z drewnianych krokwi.

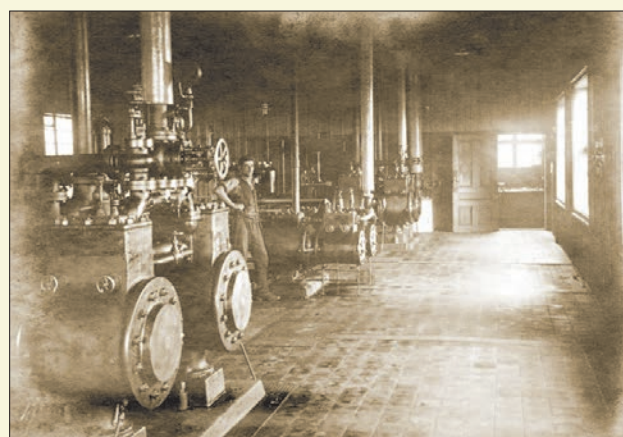
Pokryty był podwójną warstwą papy i asfaltu, na której nakładana była warstwa darni lub ziemi na której siano trawę. Dach posiadał 2 kominki wentylacyjne zabezpieczone przed ogniem podwójną siatką Davy'ego. Dno zbiornika było pochylone, aby ropa mogła spłynąć do studzienki w której umieszczony był przewód ssący pompy. Do niedawna zachowały się zbiorniki ziemne w rejonie Truskawca, Tustanowic, Modrycza i Borysławia.

Rozbudowa Odbieralni i Ekspedytów ropy

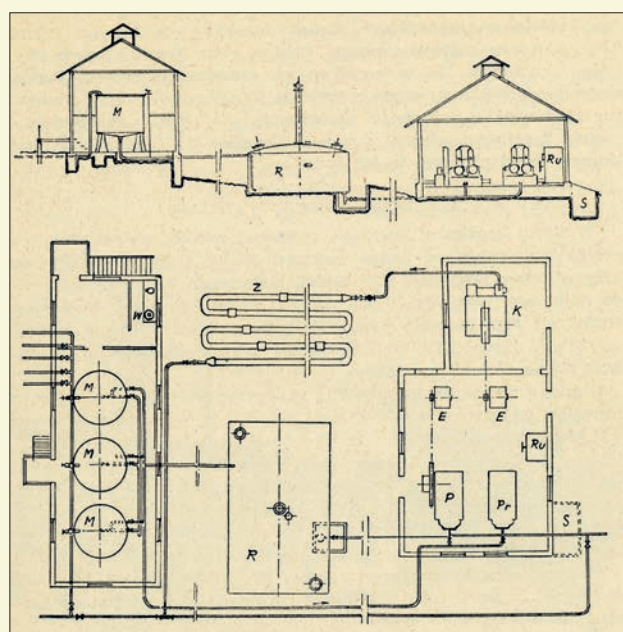
W początkowym okresie rozwoju przemysłu naftowego ropę gromadzono na terenie kopalń, skąd przewożona była bezpośrednio do pobliskich destylarni i rafinerii nafty zaprzęgami konnymi lub tłoczona ropociągami. W miarę odkrywania dużych złóż ropy i powstawania towarzystw magazynowo-transportowych budowane były zbiorniki magazynowe, odbieralnie i ekspedyty ropy wspólnie dla kopalń w pobliskim rejonie. Odbieralnie pośredniczyły w odbiorze ropy od producentów i **zbycie do destylarni i rafinerii**. W odbieralni znajdowały się kompleksy zbiorników pomiarowych (mierników), zbiorników magazynowych o dużej pojemności i pomp do tłoczenia ropy. Przy odbieralniach budowane były kotłownie i urządzenia stabilizacyjne do oczyszczania ropy. Dla umożliwienia równoczesnego odbioru ropy z różnych rejonów, mierniki ropy i zbiorniki magazynowe rozmieszczone były jako indywidualne lub po kilka w gniazdach dla poszczególnych producentów. W Odbieralni odbywał się pomiar ilości, ciężaru właściwego i zanieczyszczenia ropy. Następowaly rozliczenia ilościowo-finansowe pomiędzy producentami i odbiorcami ropy. Pierwsze ekspedyty ropy powstały w Równem skąd ropa tłoczona była z kopalń *Bóbrka, Wietrzno, Równe i Rogi*. Stąd ropa przetłaczana była ropociągami do zbiorników i nalewaków przy stacji kolejowej w Krośnie. W okresie „piekła borysławskiego” zbudowana została jedna z największych w Galicji Pomiarownia i Odbieralnia ropy w Modryczu. Do odbieralni ropa tłoczona była ropociągami z kopalń rejonu Borysławia i Tustanowic.

W jej skład wchodziło 12 zbiorników – mierników rozmieszczonych w 4 grupach po 3 mierniki, co umożliwiało odbiór ropy równocześnie z kilku firm.

Wszystkie procesy pomiarowe były rejestrowane automatycznie na wykresach. Po pomiarach ropa przetłaczana była do zbiorników magazynowych ziemnych, skąd przetłaczana była do Państwowej



W hali pompowej. Państwowa odbieralnia ropy naftowej w Modryczu (kulturaenter.pl/porzucone-miasto-boryslaw-stanislaw-rachfala/.../03)



Schemat mierników i zbiorników odbieralni Modrycz (skan z S. Rachwał „Z dziejów techniki...")



Odbieralnia ropy „Petrolea” w Modryczu – drugi od lewej dr St. Rachwał (skan z S. Rachwał „Z dziejów techniki...")



Odbenzyniarni w Drohobyczu ropociągami 5 i 6`` długości 9 i 13 km. Wieloletnim kierownikiem Odbierali w Modryczu, który ma wielki udział w jej modernizacji był dr Stanisław Rachwał.

Stan przemysłu naftowego i przedsiębiorstw magazynowych w okresie od 1909 do 1919 roku

Po szczytowym wydobyciu ropy w 1909 roku, wydobycie sukcesywnie spadało. Wskutek rabunkowej gospodarki, złoża ropy zostały odgazowane i stopniowo zawodnione. W okresie 5 lat wydobycie ropy zmniejszyło się prawie 2-krotnie z 2 076 740 t w 1909 roku do 655 000 ton w 1914 roku. Ograniczony został zakres robót wiertniczo-poszukiwawczych, sukcesywna sprzedaż kopalń i przedsiębiorstw magazynowych ropy. W 1911 roku według statystyki Ministerstwa Robót Publicznych na terenie Galicji Przedsiębiorstwo Magazynowe i Transportowe posiadało zbiorniki o pojemności 2 300 000 m³. Niezależnie od tego do bieżącego utrzymania produkcji na kopalniach znajdowało się:

» **w okręgu drohobyckim:**

123 zbiorniki żelazne o pojemności ok. 62 000 m³

909 zbiorniki drewniane o pojemności ok. 36 000 m³

doły do łapania ropy pojemności 38 000 m³

208 km ropociągów

» **w okręgu stanisławowskim:**

32 zbiorniki żelazne o pojemności ok. 6 000 m³

153 zbiorniki drewniane o pojemności ok. 17 000 m³

50 km ropociągów

» **w okręgu jasielskim:**

231 zbiorniki żelazne o pojemności ok. 45 000 m³

271 zbiorniki drewniane o pojemności 6 600 m³

225 km ropociągów.

Z końcem 1911 roku zapasy ropy zmagazynowane w zbiornikach ziemnych wynosiły 768 000 t. Ogólna długość ropociągów w całej Galicji wynosiła 480 km. W 1911 roku w wyniku układów pomiędzy galicyjskimi towarzystwami magazynowymi a bankami niemieckimi i angielskimi powstało Towarzystwo „Amalgamated Oil Pipe Lines of Galicia Ltd – London” – które weszło w posiadanie większości spółek magazynowania ropy w Galicji. Władze górnicze wydały przepisy określające warunki budowy i użytkowania zbiorników magazynowych ropy. W 1912 roku po fuzji przedsiębiorstw naftowych opartych na kapitale niemieckim i angielskim utworzony został jeden wielki koncern, który skoncentrował większość towa-



Zniszczone zbiorniki w Boryslawiu (ze zbiorów autora)

rzystw magazynowania i kilka rafinerii. Po wybuchu w 1914 roku wojny światowej, ustępujące z Galicji wojska austriackie zniszczyły wiele kopalń i magazynów ropy. Z kolei wycofujące się w 1915 roku wojska rosyjskie wznęcały pożar otworów i paliły ropę w zbiornikach magazynowych. Spłonęło w sumie ponad 300 000 t ropy. W posiadaniu Towarzystw Magazynowych pozostało jeszcze około 500 000 t ropy.

Okres międzywojenny 1919-1939 r.

Po objęciu w 1919 roku przez polski przemysł naftowy rejonów boryslawskiego zagłębia naftowego zapasy ropy zgromadzone w zbiornikach wynosiły ponad 400 000 t. Ponieważ zbiorniki magazynowe ropy przy rafineriach były wypełnione ropą i produktami naftowymi pojawił się problem przetłaczania ropy z kopalń do rafinerii. Problem ten został częściowo złagodzony przez odbiór znacznej ilości ropy przez Państwową Fabrykę Olejów Mineralnych „Polmin” w Drohobyczu. Celem możliwie rychłego transportu ropy z rejonu boryslawskiego, Krajowe Towarzystwo Naftowe zorganizowało w 1919 roku konferencję z Dyrekcją Kolei Państwowych w Krakowie. Ustalono wprowadzić 3-4 pociągi dziennie składające się z 48 cystern każdy, do przewozu ropy do rafinerii podkarpackich oraz Trzebini i Dziedzic. Po pierwszej wojnie światowej magazynowaniem i komisową sprzedażą ropy, jako jedyne w kraju zajmowało się Akcyjne Towarzystwo dla Przemysłu Oleju Skalnego „Petrolea”. W 1928 roku nastąpiła fuzja kilku wielkich przedsiębiorstw naftowych. Powstał koncern „Małopolska” w którym „Petrolea” objęła wszystkie towarzystwa magazynowe wchodzące w skład koncernu na terenie całego Podkarpacia. Oprócz zbiorników magazynowych objęła swoim posiadaniem ekspedyty, tłocznie, nalewaki, ropociągi i urządzenia techniczne. Poza Boryslawiem „Petrolea” objęła m. innymi:



Skład cystern kolejowych (ze zbiorów autora)



Akcja firmy „Małopolska” (arch. MPNiG w Bóbrce)

- » ekspedyty ropy w Nadwórnej, Dubie, Olszanicy, Rymanowie i Krośnie (przy stacji kolejowej),
- » tłocznie ropy w Witkowie, Wańkowej, Równem, Klimkówce, Krościenku Niżnym, Potoku, Jaszczwi, Krygu i Harklowej,
- » nalewaki w Krośnie, Gliniku Mariampolskim i Libuszy.

Odbieralnia ropy w Modryczu jako tłocznia centralna straciła swoje znaczenie. Poza urządzeniami objętymi przez „Petroleę” istniały na Podkarpaciu zbiorniki magazynowe, tłocznie ropy i nalewaki należące do prywatnych właścicieli kopalń i firm między innymi „Standard Nobel” i „Franco-Polonaise”.

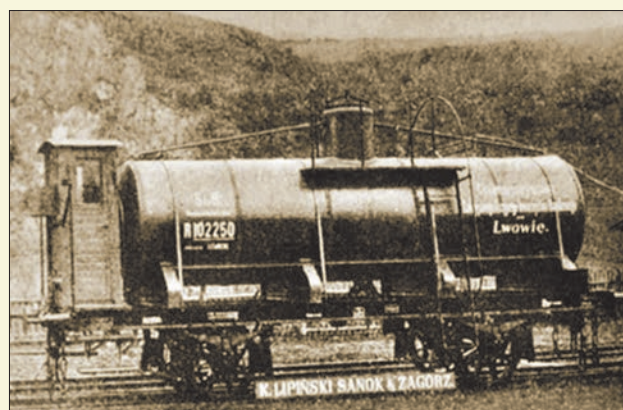
W 1928 roku w związku z dużym spadkiem wydobywania ropy w rejonie borysławskim wiele obiektów związanych z magazynowaniem i transportem ropy stało się zbędne, wiele wymagało remontów i modernizacji.

Po objęciu kierownictwa technicznego „Petrolei” przez dr Stanisława Rachwałę przystąpiono bezwzględnie do realizacji niezbędnych prac. W ciągu

kilku lat wykonane zostały roboty modernizacyjne szczególnie w rejonie zagłębia borysławskiego, gdzie gromadzone były największe zapasy ropy. Potrzeby modyfikacji związane były z wielkością wydobywania ropy w poszczególnych rejonach kraju. W 1929 roku najwyższe wydobywanie ropy zanotowały firmy i spółki należące do grupy Towarzystw „Małopolska” 280 640 t, tj. 41,5%. Cztery wielkie firmy „Galicja”, „Limanowa”, „Standard Nobel” i „Gazy” wydobyły 193 930 t, tj. 28,8% a pozostałe oparte przeważnie na kapitale krajowym 200 519 t, tj. 29,70%.

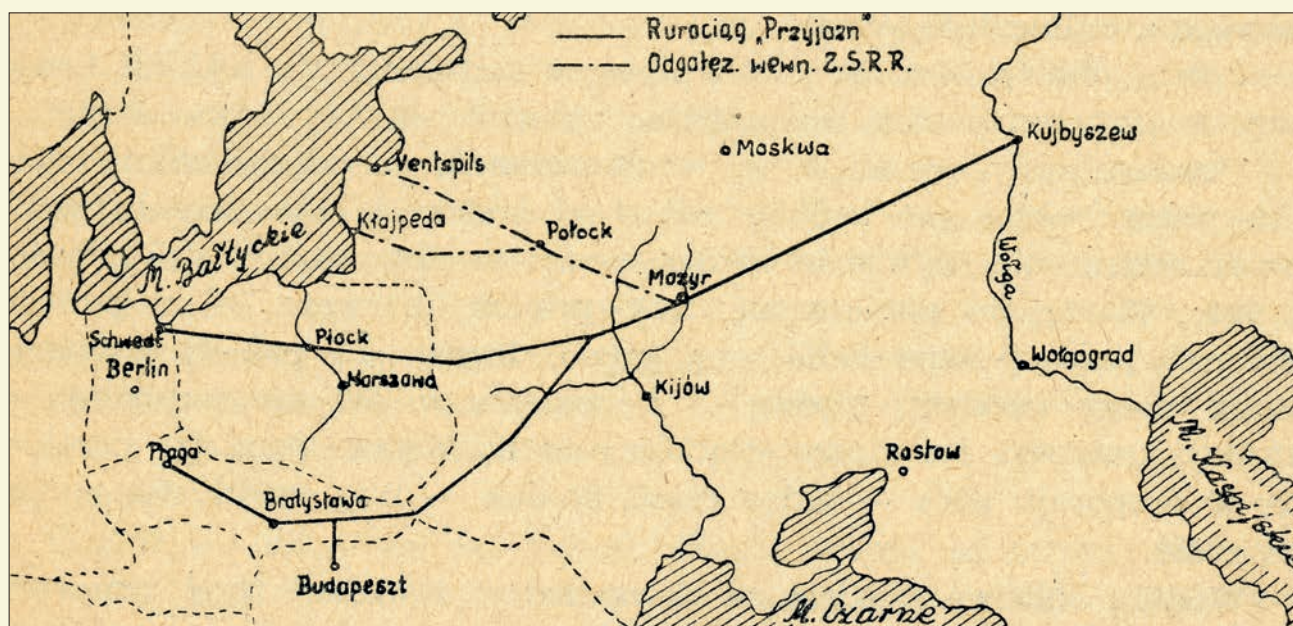
Cysterny kolejowe

W początkowych latach rozwoju przemysłu naftowego do przewozu ropy używane były cysterny o pojemności 10 t. W miarę lawinowo wzrastającego wydobywania ropy, cysterny te okazały się niewystarczające do bieżącego transportu ropy. Rozpoczęto budowę cystern o pojemności 15, 20 i 40 ton. Były to cysterny nitowane z grubych blach żelaznych. Dla zmniejszenia przecieków pojawiających się na szwach w wyniku uderzeń hydraulicznych podczas przetłaczania niepełnych cystern, instalowane były wewnątrz przegrody stalowe tzw. fałochrony. Do wyładunku ropy krzepnącej, cysterny zaopatrzone były w grzejniki parowe. Cysterny produkowane były przez fabryki L. Zieleńskiego i Fitzner – Amper w Posadzie Olchowskiej pod Sanokiem. W 1935 roku własnością przemysłu naftowego było ok. 3500 cystern. Pozostałe były własnością Dyrekcji Kolei Państwowych i prywatnych właścicieli.



Cysterna kolejowa 10-cio tonowa produkcji FW w Sanoku (autosan.cba.pl)

Przed wybuchem II wojny światowej używane były w Polsce 2 typy cystern kolejowych o pojemnościach 15 i 25 ton. W kolejnych latach cysterny o małej pojemności zastępowane były cysternami 4 osiowymi



Mapa trasy ropociągu „Przyjaźń” (ze zbiorów autora)

o pojemności 45 ton. Część cystern wyposażona była w specjalny układ hamulcowy zapobiegający udom hydraulicznym podczas manewrowania.

Okres II wojny światowej i wczesne lata powojenne

Okupant niemiecki który miał wielkie potrzeby zaopatrzenia armii w paliwa i smary, oszczędzał kopalnie ropy, w szczególności zbiorniki magazynowe i rafinerie. Zbombardowana była tylko Rafineria „Polmin” w Drohobyczu. Podczas okupacji pojawiały się akcje sabotażowe polskiego podziemia. Polegały przeważnie na wzniesieniu pożarów na kopalniach, ekspedytach ropy, niszczeniu zbiorników magazynowych, opóźnianiu prac wiertniczych, „zagwałdzaniu” otworów i niszczeniu dokumentacji geologicznych złóż. Jedną z większych akcji było wzniesienie pożaru ekspedytu ropy na kopalni Harkłowa, zniszczenie zbiorników w Rymanowie, mierników ropy w Równem i Jaszczwi. W czasie działań wojennych spalone zostały zbiorniki przy stacji kolejowej w Olszanicy. Wycofujący się okupant niszczył po drodze obiekty, urządzenia i osprzęt do wydobywania, transportu i magazynowania ropy. Utrata po II wojnie światowej terenów Małopolski Wschodniej oraz terenów roponośnych na rzecz Związku Radzieckiego wymusiła opracowanie nowej polityki rozwoju branży naftowej, w tym magazynowania transportu i przeróbki ropy. Na terenie kraju pozostały w większości wyeksploatowane kopalnie ropy, zniszczone bazy

magazynowe i pięć małych rafinerii w Jedliczu, Jaśle, Gorlicach, Trzebini i Czechowicach Dziedzicach. Nie zaspokajało to w pełni zapotrzebowania na produkty naftowe dla dynamicznie rozwijającego się przemysłu i motoryzacji. Wydobywanie ropy stanowiło zaledwie 10% zapotrzebowania. Potrzebą chwili stał się import ropy i paliw ze Związku Radzieckiego. Ropa dowożona była do Żurawicy w cysternach szerokotorowych, przetłaczana do cystern normalnotorowych i rozwożona po kraju do miejsc docelowych. Niedobór ropy w krajach sąsiednich należących do Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej wymusił potrzebę budowy ropociągu „Przyjaźń” z Kujbyszewa (b. ZSRR) do Schwedt (b. NRD) przez Płock, z odnogami do Bratysławy i Pragi (Czechosłowacja) oraz Szegli i Budapeszt (Węgry).

Ropociąg PERN „Przyjaźń” S.A. na terenie kraju składa się z trzech zasadniczych odcinków rurociągów. Odcinek Wschodni łączy Bazę Zbiornikową w Adamowie, zlokalizowaną przy granicy z Białorusią z Bazą Surowcową w Płocku. Odcinek Zachodni łączy Bazę Surowcową w Płocku z bazą ropy naftowej zlokalizowaną w Schwedt. Rurociąg Pomorski łączy Bazę Surowcową w Płocku z Bazą Manipulacyjną w Gdańsku. Ropociąg „Przyjaźń” o długości ponad 3000 km uruchomiony został w listopadzie 1963 roku. Podjęta została także decyzja o budowie dużych Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych w Płocku. W 1945 roku specjalnym zarządzeniem utworzono państwowe przedsiębiorstwo „Centrala Produktów Naftowych”. Nowa „Centrala” przejęła majątek firm

jakie od 1902 roku działały na Podkarpaciu. Centrala Produktów Naftowych po reorganizacjach była dużą firmą zatrudniającą kilkanaście tysięcy ludzi. Organizowała transport, magazynowanie, import i dystrybucję paliw płynnych i innych pochodnych ropy. W jej skład wchodziły Naftobazy, Dyrekcja Eksploatacji Cystern, punkty przeładunku i transportu ropy do rafinerii krajowych i kilka tysięcy stacji benzynowych na terenie całego kraju. Pięć największych baz paliwowych położonych jest w różnych częściach kraju, na końcówkach rurociągów wychodzących z rafinerii płockiej. W 1998 roku Centrala Produktów Naftowych połączona została z Petrochemią Płock i weszła w skład nowego Polskiego Koncernu Naftowego.



Logo CPN Logo PKN Orlen (ze zbiorów autora)

Zakończenie

W kolejnych dwóch odcinkach w dużym skrócie przedstawiona została historia magazynowania i transportu ropy oraz osiągnięcia, jakie dokonały się w okresie ponad 160 lat istnienia polskiego przemysłu naftowego, którego twórcą był Ignacy Łukasiewicz. Ta, mało zdawałoby się interesująca tematyka, w historii branży wielokrotnie była przyczyną kryzysów gospodarczych, skażeń otaczającej nas przyrody, a także upadku wielu dużych i małych firm naftowych. Nie do przecenienia jest olbrzymia strategiczna rola, jaką w okresie największej świetności przemysłu naftowego miały zakłady magazynowania, transportu i dystrybucji ropy i jej pochodnych. Można z całą pewnością powiedzieć, że zawsze decydowały one o rozwoju produkcji. Nowoczesne i dobrze zarządzane magazyny surowców i paliw to bezpieczeństwo energetyczne państwa i możliwość skutecznego zabezpieczenia potrzeb gospodarki kraju. W celu zaspokojenia tych potrzeb niezbędne jest utrzymywanie odpowiednich zapasów – na co dzień i na wypadek sytuacji nadzwyczajnych, co w sytuacjach kryzysowych gwarantuje niezakłócone dostawy smarów i paliw na rynek.

„Nafta rządzi światem” – ta prawda wpisana jest także w rozwój polskiego przemysłu naftowego z wszystkimi skutkami ujemnymi i wspaniałymi osiągnięciami wielu naftarzy wszystkich branż. W 160-letnich dziejach polskiej nafty pojawiają się postacie takie jak Łukasiewicz, Szczepanowski, Długosz, Mac Garvey i wiele innych... To właśnie z ich inicjatywy zbudowano pierwsze zbiorniki ropy naftowej, bazy magazynowe, ropociągi i inne metody transportu ropy. Tych wielkich pionierów Melchior Wańkowicz nie nazywał „biznesmenami” ale wielkimi romantykami. Niech o tej prawdzie świadczą słowa wypowiedziane przez Ojca polskiej nafty Ignacego Łukasiewicza: **„Olej skalny – to przyszłe bogactwo kraju – to dobrobyt i pomyślność dla jego mieszkańców, to nowe źródło zarobków dla biednego ludu i nowa gałąź przemysłu, która obfite zrodzi owoce”.**

Literatura:

1. Stanisław Rachwał – *Z dziejów Techniki Magazynowania i Transportu ropy Naftowej w Polsce* – 1967 r.
2. Piotr Franaszek – *Dzieje rozwoju Galicyjskiego przemysłu naftowego*.
3. Feliks Łodziński – *Jak dawniej kopano i wiercono za ropą-Przemysł Naftowy*, 1928 r.
4. Edward Windakiewicz – *Olej i gaz ziemny w Galicji* – Lwów 1875 r.
5. Jerzy Orlewski – *Kariera Nafty* – 1965 r.
6. Marek Kraszewski – scenariusz do filmu „Od beczki do Naftobaz”.
7. Stanisław Olszewski – *Statystyka kopalń w Galicji – Nafta – 1897 r.*



Józef Zuzak

Magister inżynier, urodzony w 1929 r., absolwent AGH, magister górnictwa, kierownik kopalni Bóbrka, pełnił funkcje kierownicze w zakładach naftowych w Krośnie, Sanoku i Gorlicach, członek honorowy SITPniG.



Janusz Pudło, Tadeusz Wais

PAŃSTWOWA FABRYKA OLEJÓW MINERALNYCH „POLMIN” — PIERWSZY POLSKI KONCERN NAFTOWY W LATACH 1909-1939



*Drohobycz – zabudowania fabryczne i kolonia mieszkalna Państwowej Fabryki Olejów Mineralnych „POLMIN”
(fot. ze zbiorów autorów)*

Wynalazek Ignacego Łukasiewicza i Jana Zeha frakcjonowanej destylacji ropy naftowej, w wyniku której uzyskano naftę świetlną oraz skonstruowanie w 1853 roku, lampy naftowej przez Ignacego Łukasiewicza dało początek nowej ery i sprawiły, że II połowę XIX wieku nazywa się „Wiekem nafty”.

Ropa naftowa stała się więc najważniejszym naturalnym surowcem w rozwoju cywilizacji. Na ziemi gorlickiej i krośnieńskiej w XIX wieku nastąpił dynamiczny rozwój nowej gałęzi przemysłu, przemysłu naftowego. Rejony poszukiwań przesunęły się w kierunku wschodnim, gdzie odkrywano coraz to zasobniejsze złoża ropy naftowej. Wielki rozkwit wydobywania ropy naftowej nastąpił po odkryciu złóż w rejonie Borysławia, Drohobycza, Schodnicy i Słobody Runguskiej. Odkrycia te miały miejsce pod koniec XIX i w początkowych latach XX wieku. Przybywali tam krajowi i zagraniczni przemysłowcy, inwestując ogromne pieniądze w poszukiwania, eksploatację i przetwórstwo ropy naftowej. Największe zasługi w odkryciu tych złóż mieli Wiliam Henry Mac Garvey, Władysław Długosz i Stanisław Szczepanowski. W wyniku tych odkryć ukształtowały się dwa regiony wydobywania ropy naftowej i gazu ziemnego:

- » **wschodnie zagłębie naftowe** położone na południe od Lwowa w rejonie Drohobycza, Borysławia, Tustanowic, Mraźnicy i Daszawy.
- » **zachodnie zagłębie naftowe** położone w rejonie Ustrzyk, Sanoka, Krosna, Jasła, Gorlic i Limanowej.

W tamtym okresie zapotrzebowanie krajowe na ropę naftową i produkty ropopochodne nie przekraczało 50% produkcji. Znaczny eksport produktów naftowych stwarzał konieczność porozumiewania się co do cen i wielkości kontyngentów krajowych na cztery podstawowe produkty: nafta, benzyna, olej gazowy, parafina. W latach 1907-1909 nastąpił okres stagnacji. Przemysł naftowy począł chylić się ku upadkowi. Na złą sytuację w rodzimym przemyśle naftowym duży wpływ miały:

- » monopolistyczne działania spółek zagranicznych, przede wszystkim Towarzystwa Braci Nobel,
- » spekulacyjne przejęcie produkcji ropy naftowej i produktów ropopochodnych przez nieuczciwie działające spółki na polskim rynku,
- » przymusowe ustalanie cen, poniżej kosztów własnych,



Państwowa Odbenzyniarnia w Drohobyczu – 1909 rok (scan. „Dawno temu w Karpatach”)

- » zbyt wielka zdolność przeróbcza rafinerii w stosunku do spadającej ilości wydobywanej ropy, co znacznie podwyższało koszty produkcji,
- » nieuzasadnione zwiększenie ilości głębokich wierceń, przy niskich efektach wydobywania i ponoszenia znacznych kosztów,
- » polityka fiskalna państwa nie uwzględniająca specyficznych warunków w prowadzeniu działalności poszukiwawczej i wydobywczej ropy naftowej,
- » przymus eksportu po cenach dumpingowych,
- » naturalny spadek wydobywania ropy naftowej z borysławskich złóż,
- » zawodnienie obfitych złóż ropy w rejonie Tustanowic w 1909 roku, wskutek niezamykania wód w otworach wierconych i likwidowanych,
- » negatywne wiercenia w zachodniej części Mraźnicy,
- » niewielkie zasoby w złożach Bitkowa,
- » brak w rozpoznaniu nowych zasobów.

Rodzimi producenci podjęli niezbędne kroki dla ratowania sytuacji w przemyśle naftowym. Naciski polskich posłów zasiadających w parlamencie austriackim spowodowały, że rząd austriacki postanowił przyjąć z pomocą galicyjskim kopalniom ropy naftowej poprzez nakaz zastosowania produktów ropopochodnych do opalania parowozów na liniach kolejowych Galicji. We wschodniej części, na krańcach miasta Drohobycz w pobliżu głównego dworca kolejowego wybudowane zostały zbiorniki magazy-

nowe i rafineria ropy naftowej nazwana „Państwową Odbenzyniarnią”. Rafineria, miała za zadanie wydzielenie z ropy benzyny i nafty, a otrzymany w ten sposób produkt, zwany potocznie **„ropalem”**, był przeznaczony do opalania parowozów kolejowych.

W 1909 roku koleje austriackie zagwarantowały zakup w ciągu czterech lat 1,5 mln ton ropy, do opalania lokomotyw jeżdżących po Galicji. Nafciarzom udało się przełamać opór lobby węglowego Rotszyldów, Fredlanderów i Gutmanów dostarczającego węgla dla kolei. W 1912 roku, firma „Gazolina” Sp. z o.o. w Tustanowicach wykonała czternastokilometrowy gazociąg z Tustanowic do Drohobycza z tłocznia o dużej wydajności, w celu opalania jednej z największych wówczas w Europie rafinerii, co znacznie przyczyniło się do podniesienia jej rentowności. Nastąpił kolejny krok w złamaniu lobby węglowego. Zdolność przeróbcza rafinerii Drohobycz wzrastała wraz z rozbudową i osiągnęła moc przerobową do około 4 500 wagonów ropy naftowej miesięcznie, dostarczanej za pośrednictwem ropociągów wprost z kopalń borysławskich i drohobyckich. Postęp technologiczny w procesach rafineryjnych spowodował że rafineria w Drohobyczu zaczęła szybko tracić pierwotny charakter odbenzyniarni. Jej głównym zadaniem stała się całkowita przeróbka ropy naftowej i zwiększenie asortymentu produktów ropopochodnych. W wyniku tych zmian rafineria w Drohobyczu stała się **„C.K. Państwową Fabryką Olejów Mineralnych”**.



C.K. Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych w Drohobyczu
– 1914 rok (scan. „Dawno temu w Karpatach”)

Polscy producenci ropy, którzy stanowili 80% potencjału branży naftowej stworzyli **Krajowy Związek Producentów Ropy**, który stał się dzierżawcą rafinerii w Drohobyczu. Krajowy Związek Producentów Ropy, w wyniku poczynionych regulacji i porozumień zdołał unormować rynek ropy naftowej w Galicji i kryzys w branży został chwilowo zażegnany. W ten sposób udało się polskim producentom uniezależnić od monopolu „Standard Oil” i innych spółek zagranicznych. Jednak producenci zrzeszeni w Krajowym Związku Producentów Ropy nie mogli porozumieć się ze sobą w sprawie warunków dzierżawy z innymi rafineriami, dlatego rząd austriacki sam administrował zakładem rafineryjnym. Dyrektorem technicznym rozbudowującej się rafinerii w Drohobyczu, został w 1909 roku **dr inż. Stanisław Pilat**. Funkcję tę pełnił przez dziewięć lat.

28 lipca 1914 roku wybuchła I wojna światowa trwająca do 11 listopada 1918 roku. Działania wojenne spowodowały ogromne straty materialne, na obszarze całego kraju. Kolejne armie, przechodzące przez terytoria zaborów stosowały taktykę spalonej ziemi. Rosjanie, wycofując się na wschód podpalili szyby naftowe w Galicji i deportowali setki tysięcy ludzi. Natomiast Niemcy wywozili do Rzeszy całe fabryki. 28 października 1918 r. na zjeździe posłów galicyjskich w Krakowie powstała Polska Komisja Likwidacyjna, która 30 października 1918 r. przyjęła od przedstawicieli Austrii władzę nad Małopolską Zachodnią. W Komisji tej na czele Urzędu Naftowego stanął dr Stanisław Pilat. 1 listopada 1918 roku, wobec rozpadu monarchii austrowęgierskiej politycy ukraińscy proklamowali we Lwowie Zachodnioukraińską Republikę Ludową, która w oparciu o oddziały ukraińskie z armii Austro-Węgier objęła w listopadzie 1918 roku kontrolę zbrojną i administrację całego terytorium Galicji Wschodniej.



Stanisław Pilat (fot. ze zbiorów autorów)

Polska ludność Lwowa, dążąc do przywrócenia przedrozbiorowego stanu historycznego i przyłączenia miasta do odradzającego się państwa polskiego rozpoczęła już tego samego dnia 1 listopada 1918 roku, zbrojne przeciwdziałanie, które przekształciło się w regularną wojnę polsko-ukraińską, zakończoną w sierpniu 1919 roku, wyparciem przez Wojsko Polskie oddziałów Armii Halickiej za Zbrucz. W 1919 roku kapitał francuski wykupił akcje towarzystw naftowych w Polsce, nastąpiło też fikcyjne przejmowanie spółek, zwłaszcza austriackich, będących poprzednio własnością banków wiedeńskich, które w dalszym ciągu posiadały akcje firm „Dąbrowa”, „Karpaty”, „Nafta”, „Fanto”. Działo się to w porozumieniu wielkich banków austriackich i francuskich. W ten sposób większość polskiego przemysłu naftowego przeszła w ręce francuskie. Kapitał francuski był bliższy Polakom w porównaniu z kapitałami niemieckimi i austriackimi, które miały charakter spekulacyjny, nastawiony na jak najszybszy i jak największy zysk. W Galicji Wschodniej przemysłowcy już w pierwszej połowie sierpnia 1920 roku, zwracali się do rządu z propozycjami, aby kapitałowi francuskiemu, który opanował tu prawie wszystkie rafinerie naftowe oraz około 70% wydobycia ropy w okręgach Drohobycza i Stanisławowa, zezwolić na eksploatację państwowych terenów naftowych. W ten sposób rząd polski zyskałby w zamian większy napływ kapitałów francuskich oraz pełne poparcie Francji w sprawie przyłączenia Galicji Wschodniej do Polski. W 1920 roku francuskie firmy naftowe przyjaźnie traktowane przez rząd polski w dowód wdzięczności za traktat ustalający obecne granice, kontrolowały 55% przemysłu naftowego w Galicji, a trzy lata później 75%. Firma „Dąbrowa” (późniejsza Małopolska), spadkobierczyni firmy Szczepanowskiego i Mac Garveya kontrolowała



25% wydobycia. Do 14 marca 1923 roku ziemie te znajdowały się pod administracją tymczasową Polski, zatwierdzoną przez paryską konferencję pokojową w dniu 25 czerwca 1919 roku. Suwerenność Polski na terytorium Galicji Wschodniej, Rada Ambasadorów uznała dopiero 15 marca 1923 roku. Kapitał polski był zaangażowany w wielu przedsiębiorstwach średnich i drobnych, zajmujących się poszukiwaniem, wydobyciem ropy naftowej i gazu ziemnego, przeróbką ropy naftowej, produkcją gazoliny i przesyłem gazu. Do trudnego położenia przemysłu naftowego w początkowym okresie po pierwszej wojnie światowej przyczyniły się nieuregulowane prawnie stosunki naczelných władz państwowych do tego przemysłu. Brak rozgraniczenia kompetencji poszczególnych instytucji, komisji i urzędów powiększało dezorganizację. Sytuacja ta była wynikiem obowiązywania ustawy naftowej z 20 września 1907 roku. W tej sytuacji, chcąc zapewnić sobie decydujący udział w polskim przemyśle naftowym oraz posiadać pełny nadzór nad przemysłem gazu ziemnego rząd ogłosił nową ustawę naftową z dnia 2 maja 1919 roku. Na jej podstawie rząd polski przystąpił do sukcesywnego wykupu od spółek, towarzystw naftowych i osób prywatnych niektórych zakładów branży naftowej we wschodnim i zachodnim zagłębiu naftowym. Początkowo były to małe firmy, które z biegiem lat rozbudowywano i modernizowano. Zakłady te zostały połączone pod wspólnym zarządem w **Państwowe Zakłady Naftowe w Drohobyczu**. W ich składzie znalazła się Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych w Drohobyczu, gazociągi wybudowane przed 1927 rokiem, oraz niektóre złoża ropy i gazu wschodniego zagłębia naftowego. Podobnie w zachodnim zagłębiu naftowym Skarb Państwa zakupił od prywatnych firm Waterkeyn oraz Gartenberg i Schreier gazociągi łączące kopalnie gazowe z rafineriami w Jaśle i Krośnie. W 1920 roku utworzono **Zarząd Gazociągów Państwowych w Jaśle** skupiający wszystkie gazociągi w zachodnim zagłębiu naftowym i część złóż ropy i gazu. **Państwowe Zakłady Naftowe w Drohobyczu oraz Zarząd Gazociągów Państwowych w Jaśle** stanowiły podstawę do utworzenia Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 8 kwietnia 1927 roku Dz.U. Nr 38 poz. 341 w sprawie wydzielania z administracji państwowej przedsiębiorstwa naftowego – pierwszego polskiego koncernu naftowego pod nazwą **Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych** i dodania skrótu „**Polmin**”. Dokument podpisał Józef Piłsudski – Prezes Rady Ministrów, Eugeniusz Kwiatkowski – Minister Przemysłu i Handlu, Gabriel Czechowicz – Minister Skarbu.

№ 38.

Dziennik Ustaw. Poz. 340, 341,

341.

Rozporządzenie Rady Ministrów

z dnia 8 kwietnia 1927 r.

w sprawie wydzielania z administracji państwowej przedsiębiorstwa naftowego pod nazwą „Polmin” Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych.

Na podstawie art. 1 i 33 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1927 r. o wydzielaniu z administracji państwowej przedsiębiorstw państwowych, przemysłowych, handlowych i górniczych oraz o ich komercjalizacji (Dz. U. R. P. № 25, poz. 195) zarządza się co następuje:

§ 1. Wydziela się z administracji państwowej „Państwowe Zakłady Naftowe” oraz „Państwowe Gazociągi” i tworzy się z nich przedsiębiorstwo, posiadające samodzielną osobowość prawną, pod nazwą: „Polmin” Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych.

§ 2. Wykonanie rozporządzenia niniejszego powierza się Ministrowi Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

§ 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezes Rady Ministrów: **J. Piłsudski**Minister Przemysłu i Handlu: **E. Kwiatkowski**Minister Skarbu: **G. Czechowicz**

*Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie „Polmin”
(mojepanstwo.pl/dane/prawo/59337/- 9.09.214)*



*inż. Jerzy Dunin-Kozicki
(fot. ze zbiorów autorów)*

Naczelnym dyrektorem firmy został **dr inż. Jerzy Dunin-Kozicki**. W trakcie swojej kadencji (1919-1923) przeprowadził modernizację linii produkcyjnych, zbudował rurociągi z Daszawy do Drohobycz i Borysławia, prowadził budowę osiedli mieszkaniowych i żłobków. Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych „Polmin” miała nowoczesną siedzibę we Lwowie, przy ulicy



Akademickiej 7. Podlegała bezpośrednio Ministerstwu Przemysłu i Handlu. Organem nadzorczym była Rada Administracyjna z siedzibą w Warszawie.

„Polmin” stanowił oddzielną państwową jednostkę prawną, posiadał odrębny statut zapewniający mu dużą autonomię. Była to pierwsza firma w polskim przemyśle naftowym będąca własnością Skarbu Państwa. Firma zajmowała się poszukiwaniem, wydobywaniem, przetwórstwem ropy naftowej, przesyłem gazu ziemnego, dystrybucją produktów naftowych i produkcją pomocniczą.



Budynek dyrekcji Państwowej Fabryki Olejów Mineralnych „Polmin” we Lwowie (ze zbiorów NAC)

Założyciele Spółki Polmin

Koncern zarządzał licznymi zakładami i jednostkami operacyjnymi na terenie całego kraju jak:

- » Rafineria Nafty w Drohobyczu,
- » Kopalnie ropy naftowej i gazu ziemnego w Daszawie, Roztokach, Sobniowie, Sądkowej, Górkach, Frankowie, Turzym Polu, Lipinkach, Wietrznie, Targowiskach, Równem,
- » Zarząd Gazociągów Państwowych w Jaśle,
- » Gazoliniarnia w Mościcach,
- » Zarząd Budowy Gazociągu Centralnego w Sandomierzu.

„Polmin” posiadał udziały w Spółkach „Pionier” i „Pollon”. Większość stacji benzynowych w kraju należała do koncernu. Oddziały handlowe zajmujące się dystrybucją smarów, olejów, nafty, benzyny miały siedziby między innymi w Warszawie, Krakowie, Katowicach, Sosnowcu, Poznaniu, Bydgoszczy, Toruniu, Gdańsku – w sumie w kilkudziesięciu miastach Polski.



*Gazoliniarnia Mościce 1938 r.
(fot. arch. Kazimierz Nycz)*



*Spawanie Gazociągu Centralnego 1937-1938
(fot. arch. Kazimierz Nycz)*



II. PRZEMYSŁ NAFTOWY — INDUSTRIE PETROLIERE.

Nr. 120. „Pionier”, Spółka Akcyjna dla Poszukiwania i Wydobywania Mineralów Bitumicznych. (1928).

„Pionier” Société Anonyme pour la recherche et l'exploitation des minéraux bitumineux.

Spółka jest w stanie organizacji. Statut został zatwierdzony dnia 30 kwietnia 1928 r.

La Société est en état d'organisation; Le Statut de la Société a été legalisé le 30 Avril 1928.

Adr: Lwów.

Założyciele Spółki: „Polmin” Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych we Lwowie. — Galicyjskie Karpackie Naftowe Towarzystwo Akcyjne, Lwów. —

Galicyjskie Towarzystwo Naftowe „Galicja”, Spółka Akcyjna we Lwowie.

„Jasło” Zakłady Przemysłowo-Naftowe Gartenberg i Schreier w Jasle.

Polskie Związkowe Rafinerie Olejów Skalnych, Sp. Akc. we Lwowie.

Spółka Akcyjna „Fanto” w Warszawie.

Spółka Akcyjna „Nafta” we Lwowie.

Standard-Nobel w Polsce, Spółka Akcyjna w Warszawie.

Towarzystwo Naftowe „Limanowa”, Sp. z ogr. odp. w Warszawie.

Vacuum Oil Company Ltd w Czechowicach.

Fondateurs de la Société: Fabrique des huiles minérales d'Etat „Polmin” à Lwów. —

Galicyjskie Karpackie Naftowe Towarzystwo Akcyjne, dawniej „Bergheim et Mac Garvey” à Lwów.

Société Pétrolière de Galicie „Galicja”, Société Anonyme à Lwów.

„Jasło” Etablissements d'Industrie Pétrolière Gartenberg et Schreier, Société Anonyme à Jasło.

Raffineries Polonaises Associées des Huiles minérales, S-té A-me à Lwów.

Société Anonyme „Fanto” à Varsovie.

Société Anonyme „Nafta” à Lwów.

Standard-Nobel en Pologne, Société Anonyme à Varsovie.

Société de Pétrole „Limanowa”, S-té à resp. lim. Varsovie.

Vacuum Oil Company, Société Anonyme à Czechowice.

Przedm. przedsięb: Prowadzenie i finansowanie prac poszukiwawczych. Zakładanie i eksploatacja kopalń i przedsiębiorstw naftowych.

Obj. d'entrepr: Exécution et financement des travaux d'exploration de terrains pétrolifères. Etablissement et exploitation des mines et des entreprises pétrolières.

Cap: Zł. 15.000.000 = 15.000 act. nominat. à Zł. 1.000.—

Kapitał zakładowy płatny jest w następujących ratach: 25%, t. j. Zł. 3.750.000 przed organizacyjnym Walnem Zebraniem, reszta kapitału w 10 ratach po Zł. 1.125.000 w terminach półrocznych, przyczem termin ostatniej raty upływa z dniem 1-go listopada 1933 r.

Les versements au fonds du capital social sont à effectuer: 25%, soit — Zł. 3.750.000 avant le terme de l'Assemblée Générale d'organisation, le reste par 10 acomptes de Zł. 1.125.000, espacés par intervalles de 6 mois. L'échéance du dernier versement le 1-er Novembre 1933.

Zarz. — Adm: (wybrany w lipcu 1928 — élué en juillet 1928). Ing. Zygmunt Bielski, Ing. Wiktor Hłasko, Ing. Kazimierz Łodziński, Dr. Stanisław Pilat, Juliusz Priester, Dr. Karol Strohl, Wincenty Waligóra, Julius Weiss, Wincenz, Ing. Ludwik Włoczewski, Wygard.

Założyciele Spółki „Polmin”

Firma prowadziła również działalność uboczną, niezwiązaną z przemysłem naftowym jak cegielnie w Polance i Drohobyczu, Zakłady Handlowo-Magazynowe w Gdańsku. W 1926 roku, prezydent Ignacy Mościcki i ówczesny Minister Przemysłu i Handlu Eugeniusz Kwiatkowski mianowali prof. Stanisława Pilata na stanowisko dyrektora „Polminu”. W 1927 roku, dążąc do uporządkowania problemów przemysłu naftowego, prof. Stanisław Pilat zwrócił się do ministra Eugeniusza Kwiatkowskiego o utworzenie Syndykatu Przemysłu Rafineryjnego. Syndykat obejmowałby – w jego

założeniu – wszystkie polskie rafinerie, prowadziłyby korzystną dla państwa gospodarkę ropą naftową, zajmowałyby się sprzedażą w kraju oraz eksportem ropy i jej produktów finalnych. Proponował też utworzenie spółki akcyjnej dla prac wiertniczych i eksploatacyjnych. Większą część planów udało się zrealizować, łącznie z wybudowaniem gazociągu Daszawa-Drohobycz do Rafinerii Ropy Naftowej „Polmin”, co znacznie przyczyniło się do podniesienia jej rentowności. Wkrótce po otrzymaniu rządowego wsparcia rozbudowano Rafinerię w Drohobyczu nowoczesnymi in-



Pocztówka reklamowa rafinerii „Polmin” w Drohobyczu (kolekcja J. Wasylkowskiego)

stalacjami i stała się ona najnowocześniejszą w Polsce i Europie. Produkowała ona cały niemal asortyment od paliw, rozpuszczalników, olejów maszynowych, smarów stałych, wazelin, parafiny po asfalty.

W 1928 roku, prof. Stanisław Pilat zrezygnował z kierowania Syndykatem, a po roku również ze stanowiska dyrektora „Polminu”. Pozostawał jednak nadal doradcą technicznym i opiekunem naukowym tego przedsiębiorstwa. W listopadzie 1929 roku inż. Stefan Dażwański otrzymał propozycję objęcia stanowiska naczelnego dyrektora Państwowej Fabryki Olejów Mineralnych „Polmin” we Lwowie, zaś na jego zastępcę do spraw technicznych powołano inż. Zygmunta Zbi-gniewa Biluchowskiego.



inż. Stefan Dażwański
(fot. ze zbiorów autorów)



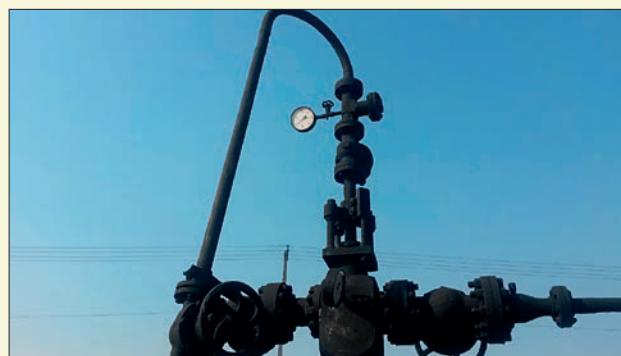
inż. Zygmunt Z. Biluchowski
(fot. ze zbiorów autorów)

W 1930 roku Koncern zatrudniał 3 000 osób, co nie było bez znaczenia dla mieszkańców ubogiej Galicji. Wiele produktów Koncernu miało też zastosowanie w rolnictwie, tak więc znaczenie „Polminu” dla rozwoju Polski, państwa w tamtym czasie przede wszystkim rolniczego, było doniosłe. Produkty „Polminu” eksportowano do wielu krajów europejskich jak Anglia, Szwecja i Dania.

Działalność „Polminu” na terenie Polski do 1944 roku

W 1916 roku wybudowano gazociąg z kopalni Jaszczew do Rafinerii Nafty w Jedliczu z przedłużeniem do elektrowni w Męcince i Rafinerii Nafty Walerego Stawiarzskiego w Krośnie. Po przedłużeniach liczył 11,6 km. W latach 1919-1920 przystąpiono do budowy drugiego gazociągu przesyłowego z kopalni Jaszczew do Dobrucowej, a następnie do Rafinerii Nafty w Niegłowicach k/Jasła. Na początku lat 20. wybudowano gazociąg z Niegłowic do Rafinerii Nafty w Gliniku Mariampolskim k/Gorlic. Zasiłał on też Rafinerię Nafty w Libuszy i Fabrykę Maszyn w Gliniku Mariampolskim. Wybudowano gazociąg z kopalni Roztoki do Rafinerii w Niegłowicach, Jedliczu i Krośnie. Wymienione gazociągi uznano, jako strategiczne dla państwa i zostały wykupione przez „Polmin” od prywatnych firm. Powołano w 1920 roku pierwszą w Zachodnim Zagłębiu Naftowym jednostkę organizacyjną „Polminu” o nazwie Zarząd Gazociągów Państwowych w Jasle. Następne odcinki przesyłowe wybudowano w latach 1920-1921 na trasie: Krosno – Łężany o długości 7,3 km, Łężany – Miejsce Piastowe o długości 3,5 km, Miejsce Piastowe – Iwonicz Zdrój o długości 8,8 km.

W 1928 roku Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych „Polmin” we Lwowie, przy współpracy z geologami: dr. Bolesławem Bujalskim i dr. Wojciechem Rogalą dokonała odkrycia otworem „Polmin-1” duże złoża gazu ziemnego między Sanokiem a Brzozowem na fałdzie Strachociny. Po rozwierceniu złoża i rozbudowie kopalni w 1935 roku, wybudowała kolejny gazociąg o długości 19,3 km na trasie Górki – Sanok, którym przesyłano gaz ziemny do większych jego odbiorców: gorzelni i Dworu Słoneckiego w Jurowcach, miasta Sanoka (odbiorcy komunalni), fabryki gumy Sanok, fabryki akumulatorów, fabryki wagonów w Sanoku i wytwórni armatek przeciwlotniczych w Sanoku. Po rozwierceniu złoża w Strachocinie opisany gazociąg stał się na wiele lat źródłem zasilania komunalnej, sukcesywnie rozbudowywanej sieci gazowej miasta Sanoka. W latach 1922-1939, był głównym udziałowcem w poszukiwaniach i eksploatacji złóż kopalni w Roztokach. Rozwiercenie tego rejonu było prowadzone przez firmę „Polmin” na złożach: Roztoki – Sądkowa, gdzie znajdują się otwory: „Polmin”-1, 6, 8, 10, 14, Gliniczek – Hankówka z otworami „Polmin”-7, 11, 13, Sobniów, były to otwory „Sobniów”-1 i 2. Produkcję przemysłową uzyskano dopiero w 1929 roku otworem „Belarm”-1.



Rok 2015 – Odwiert Polmin”5 w Roztokach
(ze zbiorów autorów)



Rok 2015 – Odwiert Polmin”10 w Roztokach
(ze zbiorów autorów)

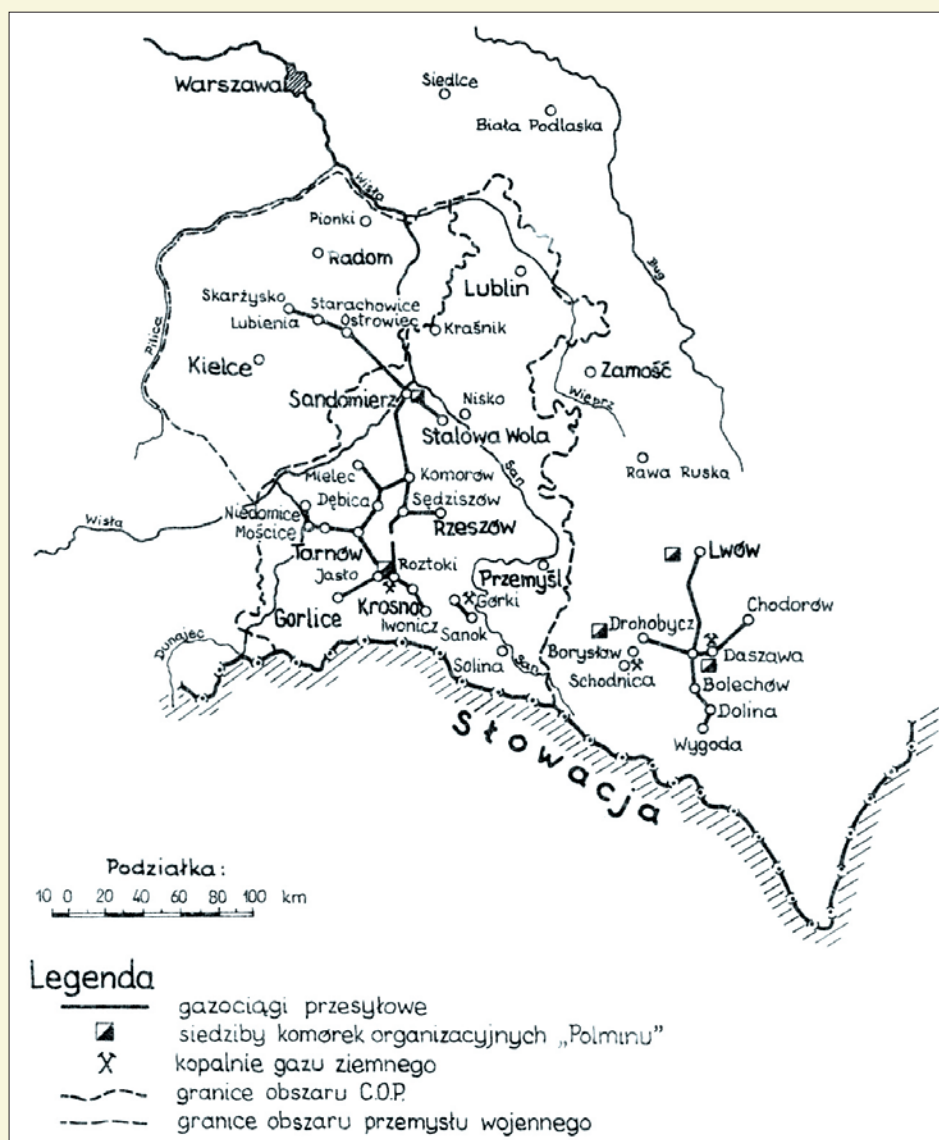
W 1931 roku w Roztokach dowiercono pierwszy otwór gazowy, który miał swoją bardzo szczególną historię. Mianowicie otwór ten wiercony jeszcze w 1920 roku przez Spółkę, Polski Przemysł Naftowy nie został zakończony z przyczyn finansowych i technicznych; wiercenie przerwano tu na głębokości ok. 600 m, po czym otwór blisko 10 lat pozostawał w stanie zaniechanym. Dopiero w 1931 roku firma „Polmin” podjęła na nowo roboty wiertnicze i po pogłębieniu otworu do głębokości 1043 m, uzyskała tu bardzo znaczną produkcję gazu ziemnego pod ciśnieniem ok. 115 atm. W roku 1933 przystąpiono do budowy gazociągu dalekosiężnego Winnica – Roztoki – Mościce k. Tarnowa zasilającego Państwową Fabrykę Związków Azotowych. Projektowany gazociąg o średnicy 250 mm i na ciśnienie nominalne 2,5 MPa (25 atm.) miał długość 76 km. Jego rekordowo szybką budowę rozpoczęto 15 sierpnia 1933 roku, a już pod koniec roku gazociąg przekazano do eksploatacji.



Wytwórnia wodoru poprzez rozkład metanu w PFZA-Tarnów
(scan. „Chemik” nr 10.2012 tom 66)

Na budowę gazociągu do Mościc złożyły się dwie zasadnicze przyczyny: jedna to dowiercenie się przez firmę „Polmin” w Rożtokach pod Jasłem ogromnego złoża gazu ziemnego, o ciśnieniu złożowym do 120 atm., z drugiej strony, Fabryka Związków Azotowych w Mościcach dążyła do uniezależnienia się od dostaw koksu z Górnego Śląska, jako surowca do wytwarzania wodoru poprzez rozkład metanu. Te dwa fakty zdecydowały o potrzebie budowy gazociągu do Mościc, który to gazociąg stał się pierwszym etapem budowy dalekobieżnego gazociągu z zagłębia naftowego na północ w głąb kraju. W 1934 roku po podpisaniu umowy z lwowskim „Polminem”, jedynym wówczas przedsiębiorstwem zajmującym się wydobywaniem i dystrybucją gazu, Rada Miejska w Tarnowie, podjęła uchwałę o wybudowaniu gazociągu doprowadzającego gaz ziemny do Tarnowa i zaprzestaniu produkcji gazu miejskiego. Od tej pory Tarnów, jako jedno z pierwszych miast w Polsce, zaczęło korzystać z gazu ziemnego wysokometanowego. W 1937 roku końców-

kę tego gazociągu przedłużono o 12 km, przy średnicy 200 mm, z Mościc do Niedomic, do znajdującej się tam fabryki celulozy, a w dalszej perspektywie miał być wykorzystany do gazyfikacji miasta. Inwestorem gazociągów Winnica – Mościce i Mościce – Niedomice była Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych „Polmin” we Lwowie, a realizatorem – brygady budowlano-montażowe Zarządu Gazociągów Państwowych w Jasle. W następnych latach ulegały rozbudowie dalsze odcinki gazociągów przesyłowych z nowo odkrytych złóż gazu ziemnego, zasilając wiele zakładów przemysłowych, miast i indywidualnych odbiorców. Całość inwestycji sfinansował i wykonał „Polmin”, realizując zobowiązania statutowe. Napięta sytuacja jaka się wytworzyła w Europie w wyniku polityki III Rzeszy spowodowała, że 5 lutego 1937 roku ówczesny Minister Skarbu Eugeniusz Kwiatkowski, przedstawił Komisji Budżetowej Sejmu plan budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego. Sięgnięto do koncepcji powstałej w latach dwudziestych, w której rozważano utworzenie trójkąta bezpieczeństwa usytuowanego w widłach rzeki Wisły, Sanu i Dunajca. W trójkącie tym miały być zlokalizowane obiekty przemysłu zbrojeniowego i inne pracujące na rzecz obronności kraju. Obszar ten obejmował 34 powiaty województw: lubelskiego, kieleckiego, krakowskiego i lwowskiego. W planie tym zakładano, że podstawowym surowcem energetycznym na terenie COP będzie gaz ziemny ze złóż Sądkowa – Dobrucowa – Rożtoki. Pragnąc rozprowadzić gaz do zakładów przemysłowych, należało wybudować system gazociągów przesyłowych i ich odgałęzień. Powstała największa inwestycja gazownicza do roku 1939, budowa „Gazociągu Centralnego”. Inwestorem gazociągu był PFOM „Polmin” we Lwowie i Zarząd Gazociągów Państwowych w Jasle. Według założeń gazociąg miał przebiegać od kopalni gazu ziemnego w Rożtokach i kończyć się na stacji redukcyjno-pomiarowej przy Państwowych Zakładach Lotniczych „Okęcie” w Warszawie. Powstanie sieci gazociągów przesyłowych w Polsce o długości ok. 800 km, nie wliczając odgałęzień o znaczeniu lokalnym, umożliwiło „Polminowi” w 1938 roku, zrealizowanie wszystkich zaplanowanych prac. Wybuch II wojny światowej zniweczył ambitne plany rozwoju przemysłu gazowniczego. Okres ten doprowadził do zniszczeń infrastruktury gazowniczego, spowodował zniszczenie złóż gazu ziemnego poprzez rabunkową gospodarkę. Okupant od 1940 roku zwiększał wydobywanie gazu do rekordowej ilości 334,6 mln m³ w 1942 roku, powodowało to destrukcję w złożach.



Mapa tras gazociągów przesyłowych we Wschodnim i Zachodnim Zagłębiu Naftowym do 1939 roku (scan: Historia Polskiego Przemysłu Naftowego)
praca zbiorowa tom. II 1995)

Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych w latach 1927-1939 wybudowała prawie cały system gazociągów przesyłowych, doprowadzających gaz ziemny do wielkich zakładów przemysłowych, miast i leżących na trasie gazociągów wiejskich skupisk ludności. Podczas swojej działalności poszukiwawczej i eksploatacyjnej złóż ropy naftowej i gazu ziemnego „Polmin” współpracował między innymi z Politechniką Lwowską, Stacją Geologiczną w Borysławiu i Okręgowym Urzędem Górniczym w Jaśle. Duży udział w pracach poszukiwawczych mieli geolodzy: dr Konstanty Tołwiński, inż. Jerzy Strzetelski i dr Henryk Świdziński, pełniący funkcje konsultantów.

Geolodzy Bolesław Bujalski i Wojciech Rogala byli odkrywcami złóż gazu ziemnego między Sanokiem a Brzozowem na fałdzie Strachociny. Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych „Polmin”, podobnie jak Spółka Akcyjna Gazolina, posiadała na terenie kraju liczne stacje benzynowe rozprowadzające paliwa ciekłe, oleje i smary. „Polmin” miał też oddziały handlowe w Warszawie, Krakowie, Katowicach, Sosnowcu, Poznaniu, Bydgoszczy, Toruniu, Gdańsku i w wielu innych miastach. Z gazu produkowano odpowiednik benzyny – gazolinę. W 1938 roku rafineria „Polmin” w Drohobyczu przerabiała 100 tys. ton ropy i produkowała co trzeci litr otrzymanej w Polsce benzyny,



Pracownicy ZGP w Jasle, od lewej: inż. Eugeniusz Ważny, Zygmunt Szubert, Jan Kaczmarczyk, Gustaw Rybak, Anna Folżańska, inż. Aleksander Smagowicz, dyr. inż. Jerzy Gigiel, Irena Helcel, inż. A. Zawadzki, Janina Łojak, inż. Franciszek Tysowski, Wawrzyniec Perkins, Albin Gwóźdź – rok 1938 (scan. Kazimierz Nycz – 80 lat Zakładu Gazowniczego w Jasle)



Konstanty Tołwiński



Jerzy Strzetelski



Henryk Świdziński



Bolesław Bujalski



Wojciech Rogala
(fot. ze zbiorów autorów)

na którą popyt tuż przed wojną gwałtownie rósł. W pierwszych pięciu miesiącach 1939 roku rynek wchłonął 45,7 tys. ton benzyny – więcej niż w analogicznym okresie rekordowego 1930 roku. Polacy coraz chętniej kupowali motocykle i samochody. W 1939 roku branża oceniała, że cały park motoryzacyjny przekroczy 70 tys. pojazdów mechanicznych. Polska administracja nie popełniła błędu administracji austriackiej i zaraz po odzyskaniu przez kraj niepodległości uregulowała wydobywanie i gospodarkę gazem.



Punkt zaopatrzenia w paliwa i smary firmy Polmin przy ul. Lwowskiej w Krośnie, podczas Rajdu Pań w 1936 roku, na trasie Warszawa – Lwów – Kraków – Warszawa (fotografia wykonana przez R. Kasę)

Państwowa firma „Polmin” poza działalnością przemysłową prowadziła, też działalność na rzecz społeczeństwa. Na terenie swej działalności budowała osiedla mieszkaniowe, żłobki, wspierała kluby sportowe, współdziałała w organizacji wielu dużych imprez jak wyścigi konne i rajdy samochodowe na wzór firm państwowych w Europie, a nawet w Ameryce Południowej (YPF w Argentynie).

Literatura:

1. „Historia Polskiego Przemysłu Naftowego” t. I. Praca zbiorowa. Kraków – Brzozów 1994.
2. „70 lat górnictwa naftowego i gazowniczego w Sanoku”, Sanok, październik 2014.
3. „Wiek Nafty” Nr 1/2003 str. 14-16.
4. „Dziesięciolecie Polski Odrodzonej 1918-1928”, Kraków, grudeń 1929.
5. „Przemysł Naftowy” Nr 23 z 1930 r. str. 513-516.
6. Biuro Prac Ekonomicznych, Konrad Kowalewski „Przemysł Naftowy” Zarys przedwojennego stanu i wnioski stąd na przyszłość. Rozdz. IV Instytut Piłsudskiego w Ameryce /kopia w posiadaniu autora/.

Materiały internetowe: marzec 2015

1. www.asgp.pl/sites/default/files/volumes/12_1_382_430.pdf – „Problemat rezerw gazu ziemnego w Polsce” K. Tołwiński.
2. www.wnp.pl/wiadomosci/Jan_Liszka_90-lat-gazownictwa-ziemnego-w-polsce.
3. pbc.biaman.pl/Content/14109
4. www.cracovia-leopolis.pl/index.php?pokaz=art&id=865
5. www.gazownictwopolskie.pl/historia-gazownictwa/gaz-ziemny/zagłębie-wschodnie/
6. www.rp.pl/artykul/536098.html „Pięć lat przed USA” Robert Przybylski 15-09-2010.

Zdjęcia portretowe: archiwum MPNiG w Bóbrce.



Mgr inż. Janusz Pudło

Absolwent AGH Wydział Wiertniczo-Naftowy. Długoletni pracownik przemysłu naftowego. Obecnie Z-ca Dyr. Ds. Serwisów EXALO Drilling Centrum Krosno.



Tadeusz Wais

Emeryt, były pracownik Zakładu Robót Górniczych w Krośnie, sekretarz Głównej Komisji ds. Historii i Muzealnictwa przy ZG. SITPNiG.



Władysław Sitek

ZE SZTAMBUCHA JASIELSKICH WIERTNIKÓW...

Z bogatej sześćdziesięcioletniej działalności „Jasielskich Poszukiwań Naftowych” przedstawiam Czytelnikom Wiek Nafty kolejnych kierowników wierceń, zasłużonych nafciarzy, którzy odeszli... *Non Omnis moriar*, pamiętamy.



Caban Tadeusz
(1935-2001)
kierownik kopalni

Urodził się 14 października 1935 r. w Dobieszynie (powiat Krosno) w rodzinie robotniczo-chłopskiej, jako syn Jana i Heleny z Wiśniewskich. Szkołę Podstawową ukończył w Jedliczu w 1950 r. W latach 1950-1952 uczęszczał do Zasadniczej Szkoły Przemysłu Naftowego w Krośnie. Na mocy skierowania – nakazu pracy od 1 VII 1952 r. rozpoczął pracę w Zakładzie Terenowym Kraków, jako pomocnik wiertacza. Od 5 VIII 1954 r. do 5 XII 1955 r. tj. do czasu powołania do służby wojskowej pracował, jako wiertacz zmianowy w Pszczyńskim Przedsiębiorstwie Geologicznym Przemysłu Węglowego w Katowicach przy wierceniu otworów na złożach węglowych w rejonie Jastrzębia Zdroju. Po odbyciu służby wojskowej, którą ukończył w stopniu kaprała Ludowego Wojska Polskiego podjął pracę od dnia 3 II 1958 r. w Jasielskim Przedsiębiorstwie Geologiczno-Wiertniczym w Jaśle na stanowisku pomocnika wiertacza kopalni Łodyna-96. Zatwierdzony przez Okręgowy Urząd Górniczy w Krośnie na wiertacza w dniu 15 I 1960 r. pracował, jako wiertacz do dnia 14 VIII 1963 r. na kopalni Brzegi-116. W latach 1958-1962 r. uczył się w Zaocznym Technikum Naftowym w Krośnie, gdzie uzyskał tytuł technika kopalnictwa naftowego. Od 15 VIII 1963 r. pracował jako starszy technik kopalni Brzegi-116 i Słonne-10. W dniu 1 I 1967 r. został powołany na kierownika kopalni, którą to funkcję pełnił do dnia 29 XII 1992 r., kiedy przeszedł na wcześniejszą emeryturę z przyczyn ekonomicznych, po przepracowaniu w przemyśle



Kierownik wierceń Caban Tadeusz w kancelarii kopalni, lata 70. XX wieku (fot. ze zbiorów autora)



Transport urządzenia wiertniczego OP-1200, lata 60. XX wieku rejon Księżpola. Z lewej strony Kraza kierownik kopalni – Caban Tadeusz (fot. ze zbiorów autora)



Z prawej strony kierownik kopalni – Caban Tadeusz, kancelaria na urzędzeniu UM-5D, lata 80. XX wieku, rejon Przemysł (fot. ze zbiorów autora)

naftowym, w branży wiertniczej 40 lat. Jako kierownik kopalni w jasielskiej firmie wiertniczej prowadził prace wiertnicze na 35 otworach. Odwiercił 80 777,7 m, co jest jednym z lepszych wyników w historii wierceń jasielskiego przedsiębiorstwa wiertniczego. Był kierownikiem wierceń na urządzeniach wiertniczych: *Op-1200*, *Bu-75*, *N-30*, *UM-5D* i *UM-3D* w rejonach wierceń: Książpola, Opola Lubelskiego, Kuryłówki, Przemysła, Hotyńca, Ustrzyk Dolnych i Górnych, Husowa, Czudca, Kamienicy i Będzienicy. Był kierownikiem o dużej praktyce wiertniczej, którą lubił się dzielić. Szanowany przez załogi wiertnicze. Za długoletnią pracę zawodową otrzymał odznaczenia państwowe i branżowe: Order Sztandaru Pracy II klasy (1985), Srebrny Krzyż Zasługi PRL (1976), Medal 40-lecia PRL (1984) oraz odznakę Zasłużony dla GNiG (1987). Technik Górniczy I Stopnia. Był żonaty z Krystyną Janochą (4 VIII 1940 r.-19 XI 2005 r.). Wychowali dwoje dzieci: syn Tomasz kontynuuje tradycje naftowe, był kierownikiem w jasielskiej firmie wiertniczej, dzisiaj w Exalo Drilling S.A i córkę Agnieszkę. Należał do Klubu Seniora Naftowca w Krośnie. Zmarł w dniu 25 VI 2001 r. Pochowany z żoną na Cmentarzu Parafialnym w Dobieszynie w sektorze C, rząd 1, grób 1.



Czajka Jan
(1909-1975)
kierownik kopalni

Urodził się 12 kwietnia 1911 r. w Grudnej Kępskiej (pow. Gorlice) w rodzinie robotniczej, jako syn wiertacza kopalni nafty Franciszka i Marii z Zawiszów. Szkołę Powszechną – 7 klas, ukończył w Bieczu, po czym w 1927 r. wyjechał do Borysławia w poszukiwaniu pracy. W latach 1928-1930 pracował, jako uczeń w warsztatach *Pionier*. Od 1930 r. do 1939 r. pracował, jako placowy i pomocnik wiertacza w koncernie Małopolska. W 1934 r. ukończył Państwową Szkołę Wiertaczy w Borysławiu. W 1933 r. odbył służbę wojskową w G.P.S.P. w Samborze, którą ukończył w stopniu kaprała Wojska Polskiego. W czasie okupacji niemiecko-sowieckiej pracował w latach 1939-1945, jako wiertacz w firmach naftowych: Kantor Burenia i Karpathen Öl AG. Po powrocie z ziem wschodnich pracował w Kopalnictwie Naftowym Sanok od 1 VII 1946 r. do 1 VI 1951 r., jako wiertacz. W dniu 12.VIII.1950 r. zdał egzamin w OUG Krosno i uzyskał uprawnienia kierownika ruchu kopalni ropy naftowej i gazu ziemnego. Od 1 VI 1951 r. do 15 III 1952 r. był dozorcą kopalni Wielopole, a od 15 III 1952 r. do 31 XII 1952 r. pracował w charakterze asystenta kopalni Wielopole wchodzącej w skład I Zespołu Kopalni Sanok. Po reorganizacji od 1 I 1953 r. pracował w PGPN ZT Sanok na stanowisku asystenta kopalni *Wielopole-27, 28, 29 i 38* oraz kierownika kopalni *Płowce-3*. Od 4 VIII 1953 r. był kierownikiem wierceń na kopalniach: *Zabłotce-1, Bykowce-1, Wielopole-37 i 33, Łodyna-67, 69 i 80* oraz *Poraz-10 i 4*. W 1955 r. ukończył w Jaśle kurs kierowników kopalni. W wyniku kolejnych reorganizacji od 1 III 1956 r. pracował na stanowisku kierownika wierceń w jasielskim PGWPN Jasło na kopalniach: *Wielopole Poraz, Witryłów-5* oraz *Łodyna-94 i 95*. Od 15 II 1957 r. do 7 VIII 1959 r. był starszym asystentem kopalni *Łodyna-94 i 95*. Od 8 VIII 1959 r. był kierownikiem wierceń na kopalniach: *Łodyna-86, Grabownica Wieś-3, Mirocin-8, Żołynia-8 i 6, Leżajsk-3, Żołynia-13, Lubaczów-68, 61, 74, 73, 66, 90, 91, 77, 60, 98 i 97, Żołynia-14 i 15, Książpola-9 i 1, Krzyżanowice-2, Pantalowice-3, Leszczowate-75 i 76, Orelec-1, Żołynia-31, 48, 47 i 41* oraz na otworach w próbach: *Stubienko-1, Potok-13 i Przemysł-112*.



Kopalnie nafty w Borsławiu – Mrażnicy (fot. ze zbiorów autora)

Kierownik Jan Czajka odwiercił w jasielskiej firmie wiertniczej 39 otworów – 33 605,8 m urządzeniami wiertniczymi: SMFM, JL-7, UZTM, Wirth i Op-1200. Posiadał dużą wiedzę w zakresie wierceń udarowych. Po 46 latach pracy w przemyśle naftowym w dniu 20 VI 1974 r. przeszedł na emeryturę. Był żonaty ze Stefanią ze Salskich, wychowali córkę Barbarę. Zmarł 1 I 1976 r. Pochowany na Cmentarzu Komunalnym w Sanoku przy ul. Rymanowskiej.



Kopalnia Żołynia-31, urządzenie wiertnicze OP-1200, Kierownik kopalni Czajka Jan. Głębokość otworu 505 m. Czas wiercenia: 17.09.1969-04.10.1969 r. Foto T. Pabis (fot. ze zbiorów autora)

**Dankmeyer Ludwik
(1909-1961)
kierownik kopalni**

Urodził się 8 sierpnia 1909 r. w Harklowej koło Jasła w rodzinie inteligenckiej, jako syn Ludwika – kierownika kopalni w Harklowej (11 IX 1879 r.-3 II 1943 r.). Uczył się w Gimnazjum im. Króla Stanisława Leszczyńskiego w Jaśle, gdzie w 1927 r. zdał maturę na kierunku matematyczno-przyrodniczym. Studiował na Politechnice we Lwowie, dwa lata na Wydziale Chemii, a następnie kontynuował studia na Akademii Krakowskiej na Wydziale Filozoficznym. W czasie studiów był przez 1,5 roku asystentem na katedrze Mineralogii i Krystalografii. Studiów nie skończył z powodu groźnej choroby – gruźlicy płuc. W Kopalnictwie Naftowym pracował od 20 V 1936 r. do 31 X 1936 r., jako pomocnik szybowy na kopalni firmy Polmin w Górkach. Od 1 XI 1936 r. był asystentem na kopalni *Pollon* w Lipiu. Od 1 VIII 1938 r. – asystent na kopalni *Małgorzata* w Winnicy. W 1939 r. zdał egzamin w Prywatnej Męskiej Szkole Wiertniczej w Jaśle na dozorcę ruchu kopalń oleju ziemnego. Od 1 V 1941 r. asystent na kopalniach: *Znicz* w Dobrucowej i *Olga* w Brzezówce. Od 1 X 1943 r. był asystentem na kopalniach *Gisem* i *Wulkan* w Męcince. W dniach 23 I 1945 r.-7 VI 1946 r. ukończył kurs techników naftowych w Krośnie. Od 1 IV 1946 r. pracował, jako asystent na kopalni *Maksymilian* w Jaszczywi. Od 15 VII 1946 r.-10 IV 1948 r. był zatrudniony w Instytucie Naftowym Krosno na stanowisku Kierownika Działu BHP i starszego asystenta eksploatacji ropy i gazu. Od 10 IV 1948 r. do 31 XII 1952 r. pracował w Kopalnictwie Naftowym Sanok, jako Kierownik Działu Wierceń, Kierownik Sekcji Normowania i Współzawodnictwa oraz starszy technik norm w Dziale Pracy i Płac. W wyniku reorganizacji od 1 I 1953 r. do 31 III 1956 r. był zatrudniony w PGP N ZT Sanok, jako inżynier wiertnik w Dziale Wierceń. W dniu 15 VI 1955 r. zdał egzamin przed Państwową Komisją Weryfikacyjno-Egzaminacyjną na Stopień Inżyniera przy AGH w Krakowie i uzyskał tytuł inżyniera górnictwa w zakresie wiertnictwa. Od 1 IV 1956 r. został zatrudniony w JPGWPN Jasło, jako asystent kopalni *Słonne-9*. W dniu 1 VI 1958 r. mianowany kierownikiem wierceń (zastępstwa urlopowe i próby) kopalni: *Mirocin-1* i *Strachocina-50*. W związku z długotrwałą chorobą w dniu 31 III 1960 r. przeszedł na rentę chorobową. Żonaty z Marią z Baczyńskich. Nie mieli dzieci. W czasie II Wojny Światowej dom

państwa Dankmeyerów pod lasem w Dobrucowej był schronieniem dla oddziałów Armii Krajowej, której członkowie otrzymywali tam pobyt, jedzenie i nocleg po wykonaniu zadań bojowych m.in. po akcji zdobycia broni w magazynach *Gamratu* w Jaśle¹. Zmarł 4 VI 1961 r. Pochowany na Cmentarzu Komunalnym w Sanoku przy ul. Matejki.



**Dudek Czesław
kierownik kopalni**

Urodził się 29 maja 1904 r. w Czortkowie (woj. Tarnopol) w rodzinie robotniczej, jako syn Józefa, maszynisty kolejowego i Marii z Kostrzewskich. Uczył się w Szkole Powszechnej i w Gimnazjum, gdzie ukończył 4 klasy bez egzaminu maturalnego. W 1931 r. zdał egzamin eksternistyczny na kierownika kopalni nafty. Pracę w przemyśle naftowym rozpoczął w dniu 1 I 1923 r. pracując, jako praktykant – pomocnik wiertacza na kopalni *Tepege* w Bitkowie do 31 XII 1923 r. W latach 1924-1933 pracował w Bitkowie na kopalni *Standard Nobel* w charakterze pomocnika wiertacza, a po uzyskaniu uprawnień, jako wiertacz od marca 1933 r. Od 1933 r. do kwietnia 1937 r. pracował na kopalniach w Humniskach i Brzozowie, jako wiertacz i asystent. Od maja 1937 r. pracował, jako kierownik kopalni: *Blizne*, *Brzozów*, *Rudawka Rymanowska*, *Wielopole*, *Mokre*, *Tokarnia*, *Długie*, *Głębokie*, *Zabłotce*, *Tryńcza* i *Zahoczewie*. Od 1 IV 1951 r. pracował w Sanockim Kopalnictwie Naftowym Sanok w II Zespole Kopalń, jako kierownik techniczny. Po reorganizacjach w przemyśle naftowym pracował do 28 II 1953 r. w Gorlickim Kopalnictwie Naftowym, jako kierownik techniczny V Zespołu Kopalń *Folusz*, a następnie w PGP N ZT Gorlice od 1 III 1953 r. W dniu 1 VIII 1953 r. został przekazany do PGP N ZT Sanok i pracował na stanowisku Głównego Inżyniera. Był członkiem ZZ w Bitkowie. Żonaty z Joanną Samborską, nie mieli dzieci. Pochowany na Cmentarzu Komunalnym w Sanoku przy ul. Rymanowskiej.



Dworzański Ferdynand
(1931-1988)
kierownik kopalni

Urodził się 3 listopada 1931 r. w Rymanowie w rodzinie chłopskiej, jako syn Władysława i Jadwigi. Szkołę Powszechną w Rymanowie – 6 klas ukończył w 1944 r. W 1950 r. ukończył Liceum Ogólnokształcące w Rymanowie i uzyskał świadectwo dojrzałości. Przez 5 semestrów studiował na Wydziale Górniczym Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Przerwał studia i na mocy skierowania nakazu pracy rozpoczął pracę w dniu 20 II 1954 r., jako asystent w jasielskim PGWPN Jasło Zakład Terenowy Krosno na kopalni *Nowa Wieś-2*. Jako asystent i starszy asystent kierownika kopalni pracował do 30 X 1958 r. na kopalniach: *Strachocina-25*, *22*, *50* i *32*, *Bratkowice-1*, *Osobnica-1* i *30* oraz *Jarosław-1*. Po zdanym egzaminie w dniu 28 VI 1957 r. na Akademii Górniczo-Hutniczej otrzymał dyplom ukończenia studiów I stopnia i tytuł inżyniera górnika w zakresie kopalnictwa naftowego. W dniu 1 X 1958 r. został mianowany kierownikiem kopalni *Podborze-4*. Prowadził prace wiertnicze, jako kierownik kopalni na otworach: *Podborze-5* i *10*, *Dębica-1* i *2*, *Ropczyce-3* i *4*, *Brzezówka-1*, *Pruchnik-3*, *Wola Komorska-5* i *6*. Od 1 IV 1969 r. do 23 III 1976 r. pełnił z wyboru załogi funkcję Przewodniczącego Rady Zakładowej Związków Zawodowych, a następnie był kierownikiem kopalni na otworach wiertniczych; *Kielnarowa-1*, *Wara-6*, *Jaszczew-23*, *Sobniów-25*, *Załęże-2* i *1*, *Łęczyny-2* i *1*, *Srogów-3*, *Frysztak-2* oraz *Węglówka 317* i *318*. Jako kierownik kopalni odwiercił 16 otworów – 38 441,5 m urzędzeniami wiertniczymi: *JL-7*, *Traulz*, *5D*, *4E*, *3D* i *Bu-75*. Pracę zawodową łączył z nauką. W dniu 24 V 1979 r. ukończył 3-letnie zaoczne studia eksternistyczne na Wydziale Wiertniczo-Naftowym AGH im. Stanisława Staszica w Krakowie i uzyskał tytuł magistra inżyniera górnika. Podporucznik rezerwy Ludowego Wojska Polskiego. Był pracownikiem sumiennym i zdyscyplinowanym, posiadającym duże doświadczenie i wiedzę techniczną. Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi PRL oraz odznakami: Zasłużony dla

GNiG (1980) i Zasłużony dla Województwa Rzeszowskiego. Żonaty z Danielą ze Strugałów, wychowali troje dzieci: Wojciecha, Piotra i Martę. Zmarł nagle w drodze z domu na kopalnię w dniu 20 II 1988 r. *Śmierć zawsze przychodzi za wcześnie...* Został pochowany na Nowym Cmentarzu Komunalnym w Jasle przy ul. Adama Mickiewicza w sektorze 2, rząd 9, grób 34.



Przypisy:

1. Lech Dzikiewicz: *Kapitan Holik mówi...*, Warszawa-Jasło 2002 r., s. 121-123, 126.



Władysław Sitek

Inżynier wiertnik, emerytowany, długoletni specjalista techniczny ds. rurowań i cementowań w Dziale Wierceń jasielskich Poszukiwań, Kierownik Serwisu Cementacyjnego.

Józef Zuzak

MGR INŻ. WŁADYSŁAW DUBIS — BARWNA POSTAĆ POLSKIEGO NAFCIARSTWA



Władysław Dubis w karykaturze Stanisława Kochanka
(fot. arch. Fundacja Bóbrka)

Władysław Dubis urodził się 25 sierpnia 1906 roku w Borysławiu (woj. lwowski). Mając zaledwie 11 lat został zmuszony przerwać naukę w szkole podstawowej i podjąć pracę, ponieważ ojciec, z zawodu wiertacz, został powołany do austriackiego wojska. Pracował zarobkowo w laboratorium geologicznym i obowiązkowo uczęszczał do wieczorowej Szkoły Przemysłowej, do której skierowała go austriacka *Spółka Fanto*. W 1919 roku rozpoczął naukę w drohobyckim gimnazjum. Od 1922 do 1928 roku pracował w firmach: *Tow. Akcyjne D. Fanto*, *Standard Nobel*, *Galicyjsko-Karpackie Towarzystwo Naftowe*, gdzie zdobywał doświadczenie praktyczne w zakresie wiertnictwa, eksploatacji ropy i ruchu gazowo-gazolinowego. W nagrodę za dobrą

pracę otrzymał stypendium naukowe. Naukę odbywał w Wyższej Szkole Przemysłowej w Bielsku, gdzie w 1930 roku uzyskał dyplom ukończenia Wydziału Mechanicznego. Od 1932 do 1935 roku pracował w Spółce Akcyjnej „Gazolina” w Borysławiu w charakterze asystenta dozoru wiertniczego i w branży gazowo-gazolinowej. Z firmy tej został w 1935 roku oddelegowany do oddziału w Gdyni. Do jego obowiązków należało projektowanie i budowa sieci gazociągów magistralnych, przemysłowych i miejskich, gazyfikacja miasta, nadzór gazowni miejskiej, w której wzbogacano gaz węglowy skroplonym gazem ziemnym, a także gazyfikacja dojrzewalni owoców cytrusowych. W 1938 roku powrócił do firmy Gazolina w Borysławiu, jako projektant gazociągów przemysłowych, stacji redukcyjnych gazu i palników gazowych. Od 1939 do 1944 roku pracował na stanowisku kierownika działu mechanicznego w firmach UKRGAS i BESKIDEN ERDOL, które przejęły spółkę Gazolina. W 1940 roku poślubił Walerię z domu Jacynów, zamieszkałą w Drohobycz, którą udało mu się uratować przed deportacją w głąb Rosji. Pretekstem zsyłki byli dwaj członkowie jej rodziny, którzy byli oficerami w Wojsku Polskim. Po wybuchu wojny niemiecko-rosyjskiej w 1941 roku, nastąpiły prześladowania ludności pochodzenia żydowskiego.

A oto jeden z epizodów z tego okresu we wspomnieniach Marka Dubisa – syna:

(...) Podczas okupacji hitlerowskiej, rodzice moi ukrywali w naszym mieszkaniu, w bloku firmy Gazolina, gdzie ojciec wówczas pracował, 6 letnią dziewczynkę, żydówkę Wandę Showal. Było to prawdopodobnie w 1942 lub 1943 roku. Czym to groziło moim rodzicom i małemu dziecku, jakim wówczas byłem wtedy ja – każdy wie. Podczas mego pobytu w Izraelu w 1989 roku, staraniem tejże Wandy Wincygster zd. Showal – Instytut Pamięci Narodowej Izraela YAD VASHEM przyznał moim rodzicom medal „Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata”. W imieniu rodziców zasadziłem symboliczne drzewko w Alei Sprawiedliwych. Drzewko rośnie wśród setek innych, których bardzo dużą część stanowią drzewka zasadzone przez obywateli polskich (...).



Dyplomy i medal „Sprawiedliwy wśród narodów świata”
(ze zbiorów autora)



W grudniu 1940 roku Władysław Dubis wstąpił do Armii Krajowej i złożył przysięgę, którą odebrali mjr rezerwy Wojtasiewski – ps. „Wojtek” i komisarz obwodu Borysławia, por. rezerwy Bugajski. W 1944 roku został na wskutek donosu aresztowany przez NKWD pod zarzutem przynależności do organizacji wrogiej Związkowi Radzieckiemu oraz występowania przeciwko ZSRR z bronią w ręku. Został osadzony w więzieniu w Drohobycz, a następnie w 1945 roku wywieziony do łagru Kamieńsk i Szachty w Zagłębiu Donieckim. Stamtąd, po aresztowaniu 16 członków Komendy Głównej AK wywieziony został do więzienia w Nowoczerkasku nad morzem Azowskim, które mieściło się obok fabryki prochu strzelniczego.

Władysław w swoich strzępach wspomnień więzennych zanotował:

(...) Tu nas dręczą i pokazują zęby. Zimą wypędzają nas na mróz i zmuszają rozbierać się do naga, bo zabierają bieliznę i odzież do odwieszalni. Jak się nacieramy śniegiem sukiny syny bije nas łopatką gdzie popadnie i wrzeszczy: *My was karmimy, my was kąpiemy, a wy sobaczyje syny kontrrewolucjonery! Albo zapędzili nas pod zimny prysznic, a futerko (kurtkę) wrzucili do gorącej wody. Mówimy, że oficer zabronił wrzucać futra do gorącej wody, to ten drań odpowiada, że ma gdzieś »naczelnika«.* Oczywiście futro się zaraz rozleciało. (...) Były też odruchy ludzkie zwłaszcza u kobiet i u dzieci. W dniu roboczym pracownicy tej fabryki podawali swoje stołówkowe karty naszym mężczyznom. Był z nami kapucyn z Miejsca Piastowego, jego kobiety obdarzały chlebem. A najmilszy przypadek zobaczyłem, jak dzieci nam serce objawiały – mieliśmy obok naszego więzienia takie rondo z wysokiej siatki drucianej, tam nas wpuszczali na spacer gdy nie było dnia roboczego. Na zewnątrz tego ronda biegały dzieci.

Podeszła do nich chyba matka i rozdała im po kawałku kawonu. Wśród tych dzieci była dziewczynka, najstarsza, może 5 lat, a chłopców 3-letnich mrowie. Zaczęli jeść, a dziewczynka w krzyk: Nie jedzcie, damy »plennym«! (potraktowała nas jako jeńców). Pokazaliśmy dziewczynce strażnika, to on się odwrócił. Jeden z tych naszych strażników był z Leningradu, zawsze mnie czymś pocieszał. Tym razem surowym tonem powiedział, że gdzieś nas wywiozą. I stało się – wywieźli mnie i to daleko. Indie Wschodnie, bliżej morze Kaspijskie, wkoło nacje Azjatyckie. Stąd wracaliśmy ponad 2 tygodnie tylko obszarami ziem Rosji i nie do Lwowa ani do Białegostoku, lecz do Niemna, Grodna i dopiero z Wilna do Warszawy.

W 1947 roku Dubis wrócił do kraju, gdzie odnalazł w Krośnie swoją rodzinę. Został zatrudniony przez prof. Józefa Wojnara w Instytucie Naftowym na stanowisku kierownika Oddziału Mechanicznego oraz wykładowcy w Technikum Naftowym, które to funkcje pełnił do 1954 roku.



Stanisław Rachwał i Władysław Dubis wykładowcy Technikum Naftowego (ze zbiorów autora)

W tym okresie uzyskał wiele patentów i wzorów użytkowych oraz wydał wiele publikacji fachowych. Dotyczyły one m.in. zabiegów intensyfikacji i metod wtórnych dla zwiększenia wydajności otworów ropy i stopnia szcerpania złóż. Opisywał również metodę eksploatacji złóż ropy przez odbudowę górniczą. Posiadał wiele patentów związanych z wiertnictwem, eksploatacją złóż gazu, konstrukcją urządzeń gazow-



Władysław Dubis – redaktor naczelny „Wiadomości Naftowych” (ze zbiorów autora)

niczych, aparaturą kontrolno-pomiarową. Wydał cztery podręczniki naftowe i założył miesięcznik „Wiadomości Naftowe”, którego przez okres ok. 25 lat był Naczelnym Redaktorem.

Oprócz pracy zawodowej ciągle się doksztcał. W 1950 roku uzyskał dyplom inżyniera energetyka na Politechnice w Gliwicach, a w 1965 roku dyplom magistra inżyniera wiertnika na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Pełnił przez kilkanaście lat funkcje przewodniczącego Krośnieńskiego Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Naftowego, a także funkcje radnego w Miejskiej Radzie Narodowej. Za wybitne zasługi w pracy zawodowej i społecznej oraz patriotyczną postawę otrzymał wysokie odznaczenia państwowe, branżowe i stowarzyszeniowe, m.in.: Krzyż Kawalerski Odrodzenia Polski i godność Członka Honorowego SITPNIg. W 1973 roku, w wieku 67 lat, przeszedł na emeryturę. Zmarł 19 czerwca 1993 roku.

Opracował: Józef Zuzak



WSPOMNIENIE O CZESŁAWIE FIKU



Czesław Fik (1931–2015) – geolog. Urodził się 20 marca 1931 r. w Libuszy pow. Gorlice w rodzinie robotniczej, jako syn Jakuba i Emilii z Mazurów. Uczył się w Szkole Powszechnej w czasie wojny na tajnym nauczaniu w Libuszy. Po wyzwoleniu uczył się w Gimnazjum Ogólnokształcącym

w Gorlicach im. Marcina Kromera, gdzie zdał maturę w 1951 r. W latach 1951–1956 studiował na Wydziale Geologiczno-Poszukiwawczym AGH w Krakowie otrzymując dyplom i tytuł magistra inżyniera geologa w zakresie poszukiwania złóż ropy naftowej i gazu ziemnego. Z obowiązującego wówczas nakazu pracy został skierowany do jasielskich Poszukiwań, pracował od 17 VII 1956 r. w charakterze geologa i starszego geologa do 30 IV 1967 r. W czasie od 1 V 1967 r. do

31 V 1994 r. był Kierownikiem Działu Geologii Przedgórze *Północ* i *Przedgórze* w jasielskiej firmie wiertniczej. W dniu 1 VI 1994 r. został mianowany Kierownikiem Działu Dokumentacji Geologicznych. Po prawie 40 letniej, nienagannej pracy zawodowej przeszedł w dniu 30 XII 1995 r. na emeryturę. Za zasługi w pracy zawodowej i działalność społeczną został odznaczony: Orderem Sztandaru pracy II klasy (1985), Złotym Krzyżem Zasługi PRL (1976), Medalem 40-lecia PRL (1984) oraz odznakami: Zasłużony dla GNiG (1983), Zasłużony dla Polskiej Geologii (1981) i Zasłużony dla Województwa Krośnieńskiego (1985). Inżynier Górniczy I Stopnia. Był długoletnim Przewodniczącym Oddziału Karpackiego Polskiego Towarzystwa Geologicznego, aktywnym członkiem SITPNiG. Z wyboru załogi członkiem Rady Pracowniczej jasielskiej firmy wiertniczej. Był dobrym, uczynnym i życzliwym kolegą. Zmarł w dniu 6 marca 2015 r. Został pochowany na Cmentarzu Parafialnym w Libuszy. *Requiescat in pace Czesławie...*

Opracował: Władysław Sitek

WSPOMNIENIE O MGR JANIE KLUKOWSKIM



W dniu 30 marca 2015 roku na Cmentarzu Komunalnym Powązki Wojskowe, Rodzina oraz wielka rzesza przyjaciół, kolegów, byłych i obecnych pracowników Polskiego Górnictwa Naftowego towarzyszyła mgr Janowi Klukowskiemu w Jego ostatniej drodze. Zmarły był wieloletnim, wielce zasłużonym dla górnictwa naftowego, emerytowanym pracownikiem PGNiG S.A. Wieloletnim, doświadczonym liderem poszukiwań naftowych, życzliwym ludziom, pogodnym i przyjaznym, ale wymagającym szefem oraz nauczycielem, który wychował liczną rzeszę górników naftowych. Mgr Jan Klukowski urodził się 15 lutego 1939 r. w Milewie k/Kałuszyna, powiat Mińsk Mazowiecki. Po ukończeniu Szkoły Podstawowej w Kałuszynie, w latach 1952–1956 kontynuował naukę w Technikum Geologicznym w Warszawie. Po ukończeniu Technikum



i zdobyciu zawodu technika geologa, zgodnie z wykształceniem podjął pracę w Przedsiębiorstwie Geologicznym w Warszawie, na wiertniach zajmując się dozorem geologicznym. Następnie w latach 1966-1974 pracował w pionie ekonomicznym przedsiębiorstwa, awansując od starszego ekonomisty do kierownika działu ekonomicznego. W latach 1962-1969 studiował zaocznie na Wydziale Ekonomiki Produkcji Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie, uzyskując tytuł magistra ekonomii. W 1974 roku rozpoczął pracę w Przedsiębiorstwie Poszukiwań Naftowych w Wołominie na stanowisku zastępcy dyrektora ds. ekonomicznych, piastując to stanowisko do 1983 roku. Po wygraniu konkursu na dyrektora Zrzeszenia Przedsiębiorstw Branży Geologicznej w Warszawie, w latach 1983-1989 pełnił funkcję dyrektora naczelnego Zrzeszenia. W roku 1989 powrócił do Zakładu Poszukiwania Nafty i Gazu w Wołominie na stanowisko dyrektora naczelnego, a następnie po przekształceniu zakładu w Spółkę: Poszukiwania Nafty i Gazu „NAFTGAZ” Sp. z o.o., został powołany na prezesa i dyrektora naczelnego tej Spółki, sprawując tę funkcję do 2000 roku. Bazując na Jego doświadczeniu i znajomości branży naftowej w 2000 r. został powołany na dyrektora ekonomicznego w nowo utworzonym Oddziale Górnictwa Naftowego w PGNiG S.A. Stanowisko to piastował do czasu przejścia na emeryturę w 2006 r. Osiągane rezultaty pracy zawodowej oraz doświadczenie i wiedza były wykorzystywane przez wiele lat, kiedy to nawet przebywając na emeryturze podejmował różnego rodzaju zlecenia, służąc pomocą w rozwiązywaniu problemów związanych z górnictwem naftowym. Mgr Jan Klukowski w swojej długoletniej pracy chętnie dzielił się swoimi wiadomościami, służył pomocą, uczestnicząc w wielu zespołach specjalistycznych, w opracowaniach i projektach związanych z pracami poszukiwawczymi, ważnymi nie tylko dla firmy, ale również dla gospodarki kraju. Przez swoją inicjatywę oraz otwartą postawę wobec podwładnych pracowników, dzięki obiektywizmowi i chęci przekazywania wiedzy, zasłużył sobie na ogromny autorytet, jako szef godny szacunku i naśladowania. Zaufanie, doświadczenie i sprawne zarządzanie na wielu szczeblach było podstawą do powierzenia mgr Klukowskiemu udziału w wielu radach nadzorczych, gdzie reprezentował interesy właściciela. Za całokształt swej działalności zawodowej i społecznej mgr Jan Klukowski został uhonorowany

wieloma odznaczeniami państwowymi, resortowymi i stowarzyszeniowymi. Najważniejsze z nich to: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Srebrny Krzyż Zasługi oraz odznaczenia branżowe: Zasłużony dla Polskiej Geologii, Zasłużony dla Górnictwa, Zasłużony dla Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej i wiele innych. Posiadał II stopień Generalnego Dyrektora Górniczego. Janek (tak był nazywany wśród kolegów i przyjaciół) był piewcą i propagatorem tradycji górniczych. Kulturował dawne rytuały górnicze, łączące pokolenia i tworzące zgrane, solidarne kolektywy, oddane pracy i firmie. Z szacunkiem odnosił się do munduru górniczego, traktując jego noszenie jako zaszczyt, ale i zobowiązanie. Janek był duszą towarzystwa. Zawsze wesoły, z poczuciem humoru. Skupiał wokół siebie wielu kolegów i przyjaciół, wielu chciało się znaleźć w Jego otoczeniu i cieszyć się z aury jaką wytwarzał. Ponad wszystko cenił sobie swoją Rodzinę, był dumny ze swoich synów, ale szczególnie był zauroczony swoją ukochaną wnuczką Mają.

Był bardzo wrażliwy na krzywdę ludzką, dowodem na to były częste wizyty w Ośrodku Dzieci Niepełnosprawnych w Ostrówku k/Wołomina prowadzonym przez Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi. Zawsze pamiętał o tych dzieciach, odwiedzając je w każde święta i Dzień Dziecka, zawożąc im drobne prezenty. Każde spotkanie z tymi pokrzywdzonymi przez los dziećmi było dla niego ogromnym przeżyciem oraz uznaniem dla sióstr zakonnych, które poświęcając się zapewniały dzieciom godne warunki życiowe. Okrutny los dopadł Janka zamieniając ostatnie lata w okres przykrej choroby, z którą on sam i grono lekarzy walczyli dzielnie i zawzięcie. Miał twardy charakter, nigdy się nie załamywał, nigdy nie narzekał, z optymizmem patrzył na dzień następny i zawsze był pogodny. Odszedł od nas w dniu 25 marca 2015 roku, człowiek wielkiej wrażliwości, kochający swoją Rodzinę, szanujący podwładnych i współpracowników, a przede wszystkim przyjaciół. Odszedł, ale będzie z nami stale, w rozmowach, na zdjęciach, w dokumentach i wspomnieniach. Z żalem i pograżeniem w smutku pożegnaliśmy mgra Jana Klukowskiego na Powązkowskim Cmentarzu Wojskowym niezwykle uroczyste, w galowych mundurach górniczych, z orkiestrą i sztandarami. Będzie Go bardzo brakowało.

Cześć Jego pamięci!

Opracował: Jerzy Nalepa



WSPOMNIENIE O DR. INŻ. RYSZARDZIE DETTLOFFIE



Ryszard Dettloff urodził się 2 października 1930 roku w Krakowie. Do szkoły powszechnej, gimnazjum i liceum uczęszczał w Nowym Targu. Maturę zdał w maju 1948 roku. Studia podjął w 1949 roku w Gliwicach na Politechnice Śląskiej, na Wydziale Chemicznym. W 1955 roku ukończył studia uzyskując tytuł: magistra inżyniera. Po ukończeniu studiów podjął pracę w Zakładach Koksowniczych „Hajduki” w Chorzowie. W 1960 roku przeniósł się do Krakowa, gdzie został zatrudniony w Centralnym Laboratorium Technologii Nafty (późniejszy Instytut Technologii Nafty, obecnie Instytut Nafty i Gazu – Państwowy Instytut Badawczy). Pracował tam od 5 lutego 1960 roku. W grudniu 1964 roku został mianowany adiunktem i Kierownikiem Pracowni Procesów Destylacyjnych w Zakładzie Procesów Technologicznych. Odbił studia podyplomowe we Włoszech w Mediolanie w latach 1965-1966; ENI Scuola Enrico Mattei di Studi Superiori Sugli Idrocarburi. W 1978 roku na Politechnice Śląskiej, na Wydziale Chemicznym w Instytucie Technologii Che-

micznej Węgla i Ropy Naftowej, którego kierownikiem był profesor dr inż. Włodzimierz Kisielow, obronił pracę doktorską pt. „Badania nad wykorzystaniem lekkich frakcji naftowych do produkcji rozpuszczalników”, uzyskując tytuł doktora nauk technicznych. Promotorem pracy doktorskiej był doc. dr inż. Bolesław Jarocki. Po odejściu na emeryturę mgr inż. Stanisława Ligęzy, dr inż. R. Dettloff w latach 1982-2003 pełnił funkcję Kierownika Zakładu Olejów Smarowych. W okresie pracy w Instytucie Technologii Nafty dr inż. Ryszard Dettloff zajmował się bezpośrednio i kierował:

- » procesami destylacji i rektyfikacji lekkich frakcji, procesami przerobu ropy naftowej, a także procesami uszlachetniania frakcji;
- » procesami technologicznymi produkcji wydzielonych lekkich węglowodorów o wysokiej czystości stosowanych w przemyśle chemicznym i spożywczym (w tym zakresie uzyskał patenty);
- » procesami rafinacji selektywnej frakcji próżniowych dla uzyskania wysokiej jakości olejów smarowych specjalnych, w tym przede wszystkim rafinacji furfurolem;
- » poprawą jakości baz olejowych stosując frakcje po procesie hydrokrakingu (w tym zakresie uzyskał patenty);
- » modernizacją procesu regeneracji olejów przepracowanych.

Dorobek naukowy dr inż. Ryszarda Dettloffa obejmuje: 12 publikacji, 48 patentów, 348 dokumentacji naukowo-badawczych oraz 4 projekty procesowe. Odznaczenia i wyróżnienia: nagroda MPCh (1974 r.), nagroda MPCh (1976 r.), Srebrny Krzyż Zasługi (1979 r.), Złota Odznaka za zasługi dla Przemysłu Chemicznego (1982 r.), medal 40-lecia Polski Ludowej (1984 r.), Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1988 r.). Członek Rady Naukowej Instytutu Technologii Nafty w Krakowie. Całe swoje życie zawodowe poświęcił przemysłowi naftowemu i Instytutowi Technologii Nafty, Zakładowi Olejów Smarowych, którym kierował przez ponad 20 lat.

Zmarłego pożegnano na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie 10 lutego 2015 roku.

Opracował: dr Ludwik Kossowicz

Barbara Olejarz

Z ŻYCIA MUZEUM

Telewizja Kraków w Muzeum

22 kwietnia gościliśmy w Muzeum ekipę filmową pracującą dla Telewizji Kraków. W Bóbrce powstał program „Turystyczna jazda”, którego zadaniem jest popularyzacja ciekawych obiektów turystycznych. Nakręcony materiał ma za zadanie zachęcić jak największą liczbę turystów do odwiedzin Bóbrki, jako kolebki przemysłu naftowego.

Nowa strona internetowa

Od maja Muzeum w Bóbrce prezentuje się na nowej stronie internetowej. W oparciu o nowe techniki wizualizacji internetowej, stworzono stronę, która jest czytelna i bardziej interesująca od poprzedniej. Nowa strona została przystosowana do wyświetlania na urządzeniach mobilnych. Zachęcamy do zapoznania się z ofertą Muzeum oraz aktualnościami, które na bieżąco są przygotowywane dla turystów. Adres pozostał bez zmian **www.bobrka.pl**



Aranżacja wnętrza kieratu (fot. arch. Fundacja Bóbrka)



Aranżacja wnętrza kieratu (fot. arch. Fundacja Bóbrka)

Nowa ekspozycja-kierat

Podczas Nocy Muzeów zadebiutuje najnowsza ekspozycja multimedialna, obrazująca pracę kieratu. W XIX-wiecznym wnętrzu drewnianego budynku, zainstalowano podświetlane tablice obrazujące różne typy kieratów. dopełnieniem historii rozwoju urządzeń jest słuchowisko, poświęcone historii kieratów na przestrzeni wieków. Dla wielu słowo kierat kojarzy się przede wszystkim z ciężką pracą, tymczasem kierat to urządzenie wynalezione już w czasach rzymskich, służące do podnoszenia dużych ciężarów oraz napędzania maszyn. W przemyśle naftowym kieraty były wykorzystywane do grupowego pompowania odwiertów. Do dzisiejszego dnia są stosowane na wielu kopalniach. Dodatkowa, specjalna iluminacja oddaje klimat pracy kieratu i stanowi niebywałą atrakcję nie tylko dla najmłodszych zwiedzających. Zapraszamy!

Konkurs „Co wiemy o ropie naftowej” Edycja VIII

Jak co roku w okresie wiosennym odbył się konkurs plastyczny skierowany do uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych. Zadaniem konkursu jest aktywacja miejscowych szkół (konkurs obejmuje zasięgiem powiat krośnieński) oraz popularyzacja wiedzy o przemyśle naftowym i Ignacym Łukasiewiczu.

Konkurs cieszy się niezwykle popularnością i obrazuje dużą kreatywność uczestników. Do Muzeum nadesłano 183 prace wykonane różnymi technikami. Były wyklejanki z bibuły, wydzieranki, szkice węglem. Nie brakło niezwykle ciekawych prac przestrzennych. Pomysłowość dzieci była zaskakująca i jury, jak zwykle miało trudności w wyborze najlepszych. Prace były wspaniałe i dlatego oprócz zagwarantowanych regulaminem nagród przyznano również wyróżnienia.



Drobne upominki przeznaczone dla dzieci zostały przekazane przez PGNiG S.A. oraz PKN Orlen S.A.

Nagrodzone prace można obejrzeć na internetowej stronie Muzeum www.bobrkapl

Noc Muzeów

16 maja Muzeum w Bóbrce będzie uczestniczyć po raz czwarty w ogólnoeuropejskiej edycji Nocy Muzeów. Głównym celem tej imprezy, odbywającej się pod patronatem Europejskiej Rady Europy, jest utworzenie płaszczyzny spotkania pomiędzy muzeum i publicznością. Muzeum w nocnej scenerii wygląda zawsze niesamowicie. Główne eksponaty muzealne, między innymi: wieże urządzeń wiertniczych, kopanka Franek, wiertnica kanadyjska i wiertnica ręczna będą oświetlone specjalnymi reflektorami. W specjalnej scenerii, w określonych godzinach, przy kopance Franek „łebacy” będą naśladować pracę pierwszych nafciarzy. Turyści będą mogli zapoznać się z prymitywnymi metodami wydobywania ropy naftowej oraz pod czujnym okiem przewodników zwiedzić cały bobrzecki obiekt. Zapraszamy serdecznie, licząc na jeszcze większe grono zwiedzających, niż rekordowe 1100 osób, które odwiedziło nas podczas jednej z ubiegłych „Nocy”.

Nowa aranżacja kącika gastronomicznego

Pragnąc w pełni sprostać wymogom współczesnego turysty, w Muzeum od kilku lat funkcjonuje mały punkt gastronomiczny, który wraz z pasażem wypoczynkowym stanowi miejsce rekreacji i wypoczynku zwiedzających. W tym roku przeprowadzono remont i uatrakcyjniono miejsce w myśl powiedzenia „przyjemne z pożytecznym”. W aranżacji zastosowano elementy nawiązujące do historii szkoły koronarskiej prowadzonej przez Honoratę – żonę Ignacego Łukasiewicza.

Prace przy tzw. Domu Łukasiewicza

W ostatnich dniach zakończono prace przy zadaniu: „Remont i przebudowa Domu Ignacego Łukasiewicza w Muzeum Przemysłu Naftowego i Gazowniczego w Bóbrce – etap I”, obejmujące:

- » wzmocnienie fundamentów oraz muru przy zejściu do piwnicy;
- » wykonanie izolacji poziomych i pionowych ścian fundamentowych i ścian piwnic;
- » wykonanie drenażu i odwodnienia.

Zapraszamy do prenumeraty „Wieku Nafty”.

Czasopismo można zakupić w Muzeum

w Bóbrce w cenie 16 zł za sztukę.

Archiwalne egzemplarze (od roku 2012)

są dostępne w promocyjnej cenie 5 zł za sztukę.

tel. 13 43 333 478

e-mail: wieknafty@bobrka.pl



SPONSORZY „WIEKU NAFTY”



Polski Koncern Naftowy ORLEN
Spółka Akcyjna



